Nr 428. Kraków, Wtorek 20 Września 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité — Lorette, directeur, 1 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za płatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Projekt miasta Gorlic.

W życiu naszem publicznem, zwłaszcza na polu wewnętrzno krajowej naszej polityki bardzo rzadko spotykamy się z inicyatywą naszych miast, mimo, że znaczną ich część uważać należy za główne ogniska kultury w kraju. To też ze szczerem zadowoleniem powitać należy petycyę, jaką magistrat miasta Gorlic wniósł do komisyi Sejmu krajowego dla reformy ordynacyi wyborczej sejmowej. Petycya ta obejmuje projekt pomnożenia liczby mandatów poselskich z miast i to projekt, rozwiązujący tę kwestyę w sposób bardzo prosty, a względnie i trafny.

Otóż magistrat miasta Gorlic radzi oprzeć kwestyę na ustawie gminnej dla 30 miast z roku 1889 i to w ten sposób, ażeby ustanowiono prawo wyboru osobnego posła sejmowego dla każdego z 30 miast, rządzących się ustawą gminną z r. 1889, zaś po dwóch posłów dla tych miast z pomiędzy 30, które wedle ostatniego spisu ludności liczą ponad 30.000 mieszkańców:

Cyfrowy wynik tego rodzaju pomnożenia liczby mandatów miejskich takby się przedstawiał:

Na podstawie dotychczasowej ordynacyi wyborczej sejmowej, następujące miasta wybierają osobnego posła sejmowego: Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Brody, Jarosław, Drohobycz, Biała, Nowy Sącz, Tarnów, Rzeszów, Sambor, Stryj, Kołomyja razem 13 mandatów. W tej grupie jest 5 miast, liczących ponad 30 000 mieszkańców: Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Kołomyja. Te miasta zatem otrzymałyby po 2 mandaty, tak że w tej grupie liczba mandatów wzrosłaby z 13 na 18, czyli o 5.

Do drugiej grupy należą te miasta, które na podstawie ustawy krajowej z r. 1900 połączone w okręgi wyborcze po dwa miasta, wybierają po jednym pośle sejmowym, a mianowicie: Podgórze—Wieliczka, Bochnia—Wadowice, Gorlice—Jasło, Sanok—Krosno, wreszcie Brzeżany—Złoczów. Każda taka dwójka miast tworzy dotychczas jeden okręg wyborczy. Każde z tych miast otrzymałoby w przyszłości osobnego posła sejmowego i tworzyłoby samo dla siebie okręg wyborczy. Zamiast dotychczasowych 5, byłoby 10 mandatów w tej grupie, a więc również o 5 więcej niż dotychczas.

Do trzeciej grupy należałyby te z pomiędzy 30 miast, które dotychczas w żadnej formie nie posiadają prawa wyboru posła sejmowego w kuryi miejskiej, mianowicie: Buczacz, Gródek Jagielloński, Jaworów, Sniatyn, Sokal, Trembowla i Żółkiew. Każde z tych miast miałoby również otrzymać po jednym mandacie sejmowym i tworzyć dla siebie osobny okręg wyborczy. W tej więc grupie liczba mandatów sejmowych pomnożyłaby się o 7.

Zestawiając powiększenie liczby mandatów we wszystkich trzech grupach 5 a 5 a 7, liczba mandatów sejmowych miejskich pomnożyłaby się więc o 17.

Magistrat gorlicki uzasadnia ten swój projekt następującemi uwagami:

Pomnożenie liczby mandatów z miast w ten sposób nie byłoby czemś przypadkowem, lecz stanowiłoby akcyę celową, opartą na fundamencie istniejącej od przeszło dwudziestu lat ustawy gminnej, której znaczenie w społeczeństwie znalazło powszechne uznanie i która w wielu sprawach krajowych wydała już pożyteczne owoce. Z drugiej strony zupełnie słuszną jest rzeczą, aby jedna ustawa krajowa stała się punktem wyjścia dla ustaw następnych, w ten sposób bowiem powstanie całkiem naturalna ciągłość i zgodność tendencyi w krajowem ustawodawstwie.

Dalej tak ustawa gminna z roku 1889, jak i inne przepisy ustawowe stosują do 30 miast wyższe wymagania i nakładają na nie wyższe obowiązki ze względu na ich odrębne i wybitne stanowisko w kraju. Tej sumie wyższych wymogów i obowiązków, powinna też odpowiadać pewna suma szerszych uprawnień.

Ewentualny zaś zarzut, iż w ten sposób powstałby szereg okręgów wyborczych zbyt małych, odpiera magistrat Gorlic z góry uwagą, że jeżeli w r. 1861 przyznano miastu Białej — liczącemu wówczas 3 do 4000 mieszkańców, prawo wyboru osobnego posła, i jeżeli to miasto, liczące i dziś dopiero około 9000 mieszkańców stanowi osobny okręg wyborczy, dla czego tego samego prawa mianoby odmawiać polskim miastom o mniejwięcej równej liczbie wyborców?

Projekt ten jest w każdym razie godny polecenia i poważnego zastanowienia się nad nim.

Reforma szynkarska.

I.

Dokoła wygasającego prawa propinacyi ogniskują się w roku bieżącym interesa jednostek i partyj politycznych, zabiegi dziesiątków tysięcy kandydatów, którzy na różnych drogach uzyskaćby chcieli koncesye. Śmiercionośny strumień alkoholu jest życiodajnym w tem znaczeniu, że koło 25 tysięcy rodzin dotychczasowych karczmarzy czerpie zeń środki do życia, nie mówiąc o dzierżawcach propinacyi i dawniejszych jej właścicielach, dla których ten sam alkohol był źródłem obfitych dochodów. Sam przeto fakt zmiany systemu propinacyi na koncesye dotyka dziesiątków tysięcy ludzi, a złączona z nim możliwość wyższych, czy niższych cen na napoje alkoholowe, przewidywanie zmian w budżetach miast, nadzieje ze strony reformatorów społecznych sprawiają, że wszystkie warstwy ludności w Galicyi i wszystkie partye polityczne, są reformą szynkarską zainteresowane. Najlepszym tego dowodem były zeszłoroczne debaty sejmowe, w których kilka posiedzeń przedmiotowi temu poświęcono, omawiając go wszechstronnie i przyjmując po za tem bez zmiany wszystkie wnioski i ustawy przedłożone przez Wydział krajowy.

Wobec uznania przez dzisiejszą naukę alkoholu w każdej postaci i dozie za truciznę, wobec ruchu międzynarodowego za zniesieniem lub ograniczeniem użycia napojów gorących, należało się spodziewać, że ustępująca królowa propinacya powoła do życia ustawy, mające przedewszystkiem na celu trzeźwość ludności. Nakazywały to względy na hygienę społeczną i racyonalną opiekę nad gospodarczym stanem mieszkańców. Początek zrobiony był już nawet w ustawie przeciw pijaństwu z 1877 roku, o którą starali się posłowie polscy i która wydaną była tylko dla Galicyi. Ustawa ta wykonywana dotąd bardzo niedbale oddziałać może na zmniejszenie pijaństwa, o ile baczniejszą na jej przepisy zwracać się będzie uwagę. Jak dotąd, tak i nadal pozostanie ona jedynem bezpośrednio przeciw nadużyciu trunków skierowanem zarządzeniem.

Ustawa szynkarska (z 20 grudnia 1905 r.*) która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1911 roku, zajmuje się następstwami zniesienia propinacyi, a dawny przywilej przeobraża w opłaty krajowe, nakładane na szynkarzy, stosownie do ilości sprzedawanych napojów. Jest ona nie tyle wynikiem reformy społecznej, dążącej do szerzenia trzeźwości, co rezultatem demokratyzacyi, która domaga się równych praw dla wszystkich i stawia veto, aby dawniejsi właściciele, a późniejsi dzierżawcy propinacyi w dalszym ciągu dochody z niej ciągnąć mieli. Indemnizacya 62 milionów 209 tysięcy koron, która z funduszu propinacyjnego wypłaconą została, wydaje się wszystkim stronnictwom lewicowym aż nadto dostateczną za utratę przywileju, który zawsze był krzywdą szerokiego ogółu, na korzyść szlacheckiej większej własności.

Prawo propinacyi związane ściśle z władzą dominikalną szlachty, sięga aż do XII stulecia, a przywilejem wyłącznie szlacheckim staje się jak twierdzi Bobrzyński od XVIII. stulecia. — Dokonywa się jednocześnie z ograniczeniem wolności kmieci, z przywiązaniem ich do gruntu i nabiera specyalnego znaczenia wobec nałożonego na chłopów obowiązku: pobierania trunków tylko z karczmy pana i to w określonej z góry ilości. Karczmarz zaś, nietylko opłacał czynsz, ale zobowiązany był brać trunki wyłącznie z browaru i gorzelni właściciela. W miastach wolność wyrobu i wyszynku trunków upada, wobec licznych browarów zakładanych przez szlachtę i duchowieństwo w swoich jurydyktach w mieście, albo też w bliskiem od miast sąsiedztwie. Konstytucye z 1775 r. wspominają jako uprawnionych do propinacyi tylko króla, duchowieństwo i szlachtę. Co do miast i miasteczek zaś, to czynią im utrudnienia, znosząc np. cechy winiarskie i piwowarskie i wymieniając 22 miasta sposobne do propinacyi. Wśród nich był Kraków, Żytomierz, Łuck, Krzemieniec, Lublin, Warszawa, Sandomierz?, Rawa, Gniezno itd. Te zaś miasta, które ..., a swego nie umiały utrzymać, miały być w przyszłości od niego wyłączone ...

Po dokonaniu zaborów, Austrya pozostawiła w Galicyi i na Bukowinie niezmienionem prawo propinacyi. Przy zniesieniu pańszczyzny obalono tylko t. zw. przymus wódki, który obowiązywał poddanych do kupowania we dworze. Prawo zaś wyłącznego wyrobu i wyszynku napojów wyskokowych pozostało w dawnej postaci, jako prawo propinacyi, przysługujące dworowi lub gminie miejskiej aż do 1875 roku. Od tej daty zaczynają się próby ustaw przejściowych, zrazu nieudane, ale zawsze zmierzające do całkowitego zniesienia propinacyi z końcem r. 1910. Utrzymała się zaś ustawa krajowa z 1889 r., która prawo propinacyi oddawała w ręce kraju za indemnizacyą dawniej uprawnionych. Stworzona wówczas Dyrekcya funduszu propinacyjnego z ramiestnikiem na czele w najbliższej sesyi sejmowej po raz ostatni zdawać będzie rachunki ze swych czynności, a wszystkie jej uprawnienia i obowiązki przechodzą na Wydział krajowy.

*) Posługiwaliśmy się interpretacyą ustawy S. Weinstocka („Wyczerpujące przepisy") Z. M. Bobrzyński „Prawo propinacyi w dawnej Polsce". Rozprawy akademii (XXIII), oraz Anegdotami Sprawozdaniami z ostatniej sesyi sejmowej.

Nie zawadzi przypomnieć na tem miejscu, że wykup praw propinacyjnych dokonywał się w obligach 4 proc., które wypłacane były każdemu z dawniejszych właścicieli w stosunku dochodu rocznego, ustalonego w 1875 r. i pomnożonego przez $17\frac{1}{2}$. Czynsze dzierżawne zaś od propinatorów wpływały do funduszu propinacyjnego, w którym ogólny stan majątku wynosił z końcem 1908 r. 51 milionów 315 tysięcy kor.

Zbytecznem byłoby tu przypominać rzecz powszechnie wiadomą, że dzierżawcami propinacyi na olbrzymich często terytoryach byli dawniejsi jej właściciele i że w ich interesie leżało przedewszystkiem, ażeby się liczba karczem i dochód z nich nie zmniejszała. Cała rzesza poddzierżawców, w ¾ izraelitów, zabiegać musi na różnych drogach o osiągnięcie tak wysokich dochodów, aby po opłaceniu nader wyśrubowanych czynszów robić przy karczmach jak najlepsze interesa.

Miasta, za wyjątkiem Lwowa i Krakowa, gdzie wyszynki są koncesyonowane przy określonej z góry liczbie koncesyj, zarządzają same odrębnie funduszem propinacyjnym, do którego wpływają opłaty, czynsze dzierżawne i 250 tysięcy koron z podatku od wódki, która to suma jako odszkodowanie przypada na miasta. Dochód z trunków stanowi dla większości miast najwyższą w ich budżecie pozycyę.

Tak jak fundusz propinacyjny i płynące zeń dochody stanowią główną podstawę budżetu oświaty w kraju, podobnie i w miastach, zobowiązania, jakie wkładają na nie wymagania dzisiejszych inwestycyj kulturalnych i hygienicznych pokrywane są głównie z propinacyi. Wynika stąd, że nowa ustawa szynkarska musiała mieć przedewszystkiem cele fiskalne na względzie, a w bardzo małych rozmiarach liczy się ze szkodliwością używek, na których dochody te się opierają.

Dr Zofia Daszyńska-Golińska.

Po ankiecie w sprawie drożyzny budowlanej.

Dnia 15 b. m. odbyła się ankieta, zwołana przez Wydział krajowy w sprawie podniesienia i zmodernizowania przemysłu budowlanego w kraju. Skład i przebieg tej ankiety jest znany ze sprawozdań naszego dziennika. Jak wiadomo, przewodniczący, członek Wydziału, dr Jahl, wyraził w swem końcowem przemówieniu przekonanie, że materyał zebrany na ankiecie jest nadzwyczaj obfity i że posłuży Wydziałowi krajowemu do wypracowania wniosków dla Sejmu. Dr Jahl dodał jednak, że Sejmowi sprawa ta nie w tej, lecz prawdopodobnie w przyszłej sesyi przedłożoną zostanie.

Nie ulega wątpliwości, że wobec tak krótkiego terminu, który nas od otwarcia Sejmu dzieli, nie można żądać opracowania tak wielkiego, przez ankietę dostarczonego materyału. W tak krótkim czasie nie dadzą się przeprowadzić projekty, które są w połączeniu z finansami kraju, nie dadzą się opracować projekty, dotyczące szkolnictwa zawodowego, krajowych składów materyałów budowlanych, budowy i urządzenia warsztatów maszynowych dla rękodzielników i t. d.

Natomiast podniesiono na ankiecie jeszcze inne, w związku z drożyzną budowlaną stojące, a zwłoki nie cierpiące sprawy, które finansów kraju bardzo mało, lub wcale nie dotykają. — Mamy tu na myśli pomoc Sejmu w sprawie ścisłego stosowania i przestrzegania istniejących ustaw państwowych przez rząd, czego się jednomyślnie członkowie ankiety domagali — w sprawie tępienia niekwalifikowanej konkurencyi (partactwa) — w sprawie organizacyi pracodawców — w sprawie zniżenia taryf kolejowych dla materyałów budowlanych — w sprawie państwowych ulg podatkowych dla obydwu miast fortecznych w kraju, ze względu na odrębne ciężary, jakie te miasta forteczne wobec całego państwa ponoszą — w sprawie instalacyi krajowego instruktoratu przemysłowego, obok instytucyi wędrownych nauczycieli przemysłowych i t. d.

Są to sprawy, których załatwienie uchyli po części drożyznę i uzdrowi przemysł budowlany a które bez wielkiej trudności jeszcze teraz dadzą się przygotować. Także zmianę przestarzałych budowlanych ustaw krajowych możnaby jeszcze na tej sesyi sejmowej zapoczątkować.

Jeśli więc akcya, podjęta przez Wydział krajowy, ma dojść do pożądanego celu, to koniecznem jest szybkie działanie, gdyż nie wiadomo, jak się w roku przyszłym stosunki budowlane w kraju ukształtują.

Hd.

Cesarz Wilhelm II. w Wiedniu.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 20 września.

Z okazyi przybycia cesarza Wilhelma do Wiednia, zamieszczają dzienniki artykuły, w których podnoszą niezwykłe stosunki osobiste obu monarchów, oraz wielkie znaczenie sojuszu austro-niemieckiego, o którego praktycznej wartości świat się niedawno przekonał.

To też sojusz ten znajduje teraz większe uwzględnienie w kancelaryach dyplomatycznych Europy.

Cesarz Wilhelm przybywa do Wiednia dziś o 10 przed południem; na dworcu oczekiwać go będzie cesarz Franciszek Józef i arcyksiążęta.

Z dworca uda się cesarz Wilhelm wprost do Schönbrunnu. Ulice, przez które przejeżdżać będzie cesarz, są udekorowane. O 11 przed południem przyjmie cesarz Wilhelm deputacyę pułku huzarów, którego jest właścicielem.

Deputacya ta wręczy mu szablę honorową.

O godzinie 11 i pół odbędzie się śniadanie.

Po południu zwiedzi cesarz Wilhelm wystawę i oglądnie obraz, przedstawiający koło książąt niemieckich z cesarzem Wilhelmem na czele, złożony cesarzowi Franciszkowi Józefowi z okazyi 60-letniego jubileuszu rządów.

Ulice z Schönbrunnu do ratusza będą również udekorowane.

Po wyjeździe cesarza przybędzie do Wiednia prawdopodobnie niemiecki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Kiderlen-Wächter w przejeździe do Budapesztu.

Mięso argentyńskie.

(Korosp. „Nowej Reformy").

Tryest, 17 września.

Około 200 uczestników zebrało się dzisiaj pod przewodnictwem Izby przemysłowej dolnoaustryackiej dla obejrzenia mięsa argentyńskiego. Sprawa tańszego mięsa jest kwestyą niezwykle ważną dla całej Austryi. Wobec obfitości paszy dziś już można zauważyć coraz mniej bydła na targach miejskich. W sierpniu, w ostatnich tygodniach zauważono zmniejszenie się przywozu bardzo znaczne i dalsze podwyższenie cen jest spodziewane. I nie może być inaczej; tania pasza zmusza drobnych właścicieli do zatrzymania hodowania bydła przez zimę; skutkiem tego jest ono tak drogie, jak nigdy

HELENA ROMER.

MAJAKI.

24 (Ciąg dalszy.)

Nie zdaje się..., a jednak Karliński chwilami zamyśla się nadzwyczaj ponuro i oczy mętnieją mu wtedy w jakąś mgłę zaświatowych omamień. I gdy patrzy na Zdenkę takiem spojrzeniem, ona ma straszną świadomość, że nie na nią on patrzy, nie ją widzi tem zamierającem spoglądaniem w dalekie czasy i przestrzenie. I męczy się Zdenka coraz straszliwiej, bo nie tylko nie wie, czy o niej choć czasami myśli ten nad wszystko najdroższy, ale nie wie o czem, czy o kim tak przerażająco myśleć może... Czyżby o na wieki zamarłej w nim zdolności kochania? O być nie może, być nie może! Zmartwychwstanie ci serce, jedyny, obudzi się do nowego życia kochanie moje. Tak musi być, tak się stanie, choćby moje życie i honor temu poświęcić trzeba!

Z za okien ziębnący w białych mgłach ogród majaczył fantastycznie. Hen, daleko za dziedzińcem, widnym przez oszklone drzwi werandy, szła aleja topolowa, stara, bez końca długa. Smugi białawego światła siekły drogę, przebłyskując z za pni grubych jak filary i oko gubiło się w tej dali jednostajnej.

Karliński ze Zdenką przeszli do biblioteki, do której wysoko położonego okna, gdyż od tej strony dom stał na wzgórzu, pięły się gałęzie drzew i tłukły o szyby cicho, a niepokojąco. Dalej, niżej, ciężkie jak roztopione metale, stało lśniące jezioro. Urocze było w powietrzu tchnienie — nieopisana słodycz. Zdenka oparła się, siadłszy na oknie, o ramę i seledynową w tem świetle twarz podniosła, marszcząc brwi w wielkiem skupieniu. Starała się na zimno obmyśleć najskuteczniejsze środki, cynicznie drwiła z nich, a zarazem wołało w niej coś „dosyć"!

— Przynieśli nam gazety, chce pani wiedzieć, co tam znowu porobili kochani reprezentanci narodu — spytał Karliński.

— Niech mi pan przeczyta, jeżeli coś będzie warto. Wolę tu siedzieć.

— Cóż, znowu marzenia?

— Jakto, znowu?

— A wczoraj, o tej samej porze?

— Cóż pan chce, jest to istotnie stosowna godzina marzeń dla młodych kobiet...

— Może pani jest zmęczoną? A ja tylko panią wyzyskuję, aż mi wstyd. Niechże pani spać pójdzie, i tak się mało pani wyśpi, tu trzeba, o ile wiem, wyjechać o 7, a ja jestem tak przyzwyczajony do niespania po nocach, że będę jeszcze siedział.

— Ależ nie, ja nie chcę spać, wolę zostać i gawędzić; niech mi pan co opowie.

— Cóż takiego znowu? Bajkę dziecku? Kapryśnemu dziecku — odparł Karliński z lekkim śmiechem, ale o tyle fałszywą intonacyą w głosie, że Zdenka poczuła, że sam nie wierzy w to, co mówi i dlatego nie dotknęło ją to ani trochę.

— Alboż mi nie wolno? Tak długo byłam grzeczną i rozsądną dziewczynką, że dla samego zachowania uroku kobiecości wypada mi pokaprysić trochę.

— I mnie pani chce wziąć do tych nowych doświadczeń? Ej, za stary jestem i do niczego... a na grach światowych znam się tak mało... zły ze mnie partner pani i nieszczególny towarzysz, prawda? Proszę darować, jestem jak potrzaskany garnek, któremu i podrutowanie nic nie pomoże.

To mówiąc, Karliński stanął obok Zdenki, gdyż rozmawiał z nią, chodząc po pokoju i mimowoli oparł się o nią tak blisko, aż poczuł przez cienkie batysty i muśliny jędrne mięśnie i ciepłe ciało Zdenki.

Ta złapała się po swojemu zębami za górną wargę i z bohaterskim uśmiechem zwróciła twarz pogodną, acz z rozgorzałemi oczyma, w stronę Karlińskiego.

— Dlaczego Pan to mówi — zaczęła cicho ale wymownie i wprost namiętnie silne dając znaczenie w akcencie słów — Pan wie, że dla mnie takie słowa od Pana... nie mają znaczenia... Pan wie przecie... że ja uważam Pańskie towarzystwo za takie, które mi najlepiej... dobrze mi jest z Panem... zawsze... dobrze mi jest tu i wiedziałam, że tak będzie i dlatego chciałam tu być z Panem.

Patrzyła mu prosto w oczy, czarowny, nieopisany wdzięk jej wyrazistej twarzy stawał się coraz wszechmocniejszy. Co tylko było urokiem w tej ponętnej kobiecie, potęgowało się, podwajało swą moc i szło, wprost wydzierało się z niej ku ukochanemu mężczyźnie.

Karliński patrzał na nią mieniąc się na twarzy, po której przelatywały zachwyt jakby rozradowanie, to znów okropnie żałośny smutek, aż wreszcie właściwy mu śmiech syczącej ironii targnął jego namiętne grube wargi i rzekł urywanym, drgającym głosem.

— Jaka Pani różnorodna i, jak by powiedzieli moderniści... nastrojowa. Kiedy rozmawiam z Panią godzinami o rzeczach ważnych i nie leżących w zwykłym zakresie kompetencyi kobiecej, zapominam często, że mam przed sobą młodą i... tak piękną niewiastę. I Pani umie się do tego zastosować znakomicie, bo Pani na razie tak chce. Teraz zaś chce Pani czegoś innego... igra Pani ze swym czarem jak istotna Rusałka... jest Pani odważna i pewna siebie. Skłonił głowę w ukłonie — podziwiam Panią — ale nie po raz pierwszy... a głos mu się rwał i brzmiał jak u człowieka zdyszanego długim biegiem.

— Dlaczego mi Pan mówi takie rzeczy? Dlaczego Pan myśli, że robię to... dla zabawy? — zaczęła zuchwale Zdenka, ale mimowoli podniosła ramiona wynurzające się z białych koronkowych rękawów i zacisnęła je rozpaczliwie za głową.

— Ach Boże! — dokończyła z takim bolem, że Karliński położył delikatnie męzką rękę na jej ramieniu i szepnął:

— No, co? cóż jest znowu? To ja taki jestem szorstki i nieznośny, proszę mi darować... przecież pani nie płacze chyba?... Pani!? Zdenka! — zapytał gwałtownie, widząc, że odwraca głowę. Nie trzeba się na mnie dąsać... ja jestem... mnie nie jest dobrze, nikt mi nigdy nie powie, nie da... uśmiechu choćby... Gdzie jest pani promienny uśmiech? Zdenko, śmiej się...

Na te słowa szklące się w oczach pani Radolińskiej łzy skamieniały w przeźroczy kryształ i nie uśmiech, ale drgający, rozkoszny i szlochający śmiech zaigrał na jej twarzy.

— Tak — szepnął Karliński — nie trzeba się zamyślać, ani smutno spoglądać, ja nie chcę.

Przysuwał się ku niej coraz bliżej. Siedziała tak wysoko, że twarze ich były na tym samym poziomie, a Karliński podtrzymywał ją niejako ramieniem. Drgała nerwowo, ale nie spuszczała zczerniałych w cieniu oczu z trupio bladej twarzy Karlińskiego, pochylonej tuż, tuż. W pewnej chwili usłyszała szept: pocałować, ten szept rozkazujący.

I szalony, obłędny, do bólu gniotący pocałunek padł na usta Zdenki, pochłonął jej wargi, rozdarł nerwy i targnąwszy całem jej ciałem w skręt namiętnej rozkoszy, strącił jej świadomość w przepaście bez pamięci. Bez tchu, bez upamiętania rzuciła się Zdenka w ramiona Jerzego, zwisła mu w rękach, któremi obejmował ją i tulił coraz silniej, pożerając pocałunkami oczy słoneczne, włosy miękkie i wonne, atłasową szyję i usta. Pił z nich wprost zwaryowane pieszczoty, a gdy poczuł, że młoda kobieta bezwładnie osuwa się po nim, jak zwiędły powój, porwał ją na ręce w górę i nie odejmując ust od jej twarzy, przeszedł cały pokój i położywszy ją na otomanie, kląkł przy niej, obejmując ją w pół. Zdenki błędna głowa obsunęła się bezwiednie po jego piersi, bezprzytomna, wściekła radość rozszalała się nieopisaną rozkoszą, jakby krew cała zapłonęła w niej nagle lotnym płomieniem, jakby ogień żywy i niszczący jednym podmuchem jaskrawej żagwi stał się jej żywiołem i w nim miała znicestwić się z radości i szczęścia. Mimo to poczuła odruchową czynnością zmysłów, jak pod jej skronią nierówne, a gwałtowne uderzenia targały piersią Karlińskiego. Szybko położyła mu czujną dłoń i oczy trwożne, opiekuńcze podniosła na skrzepłą twarz i dyszące usta. (C. d. n.)

nie było o tej porze, gdyż zwykle brak paszy w latach ostatnich zniewalał włościan do sprzedaży bydła po niskich cenach.

Drożyzny tej nie odczuwają inne państwa w tym stopniu, co Austrya. Tutaj nie wolno przywozić mięsa, bo wielcy agraryusze, którzy pilnie strzegą praw swoich w parlamencie, nie pozwalają urwać nic ze swej kieszeni.

Dziś też z wielkiem zainteresowaniem uczestnicy zaimprowizowanego zjazdu oglądali mięso, przywiezione na statku „Alice“ z Argentyny i Nowego Jorku. Mięso tego rodzaju oddawna dostaje się do Hiszpanii, Anglii, Niemiec, Francyi, Włoch, gdzie skutkiem tego pierwszorzędny ten artykuł żywności, a za nim i inne są znacznie tańsze, niż w Austryi.

Mięso, jest przewożone w komorach, w stanie zamrożonym. Przebywa ono w ten sposób miesiące całe bez żadnej zmiany i służy przez czas podróży dla wyżywienia służby okrętowej i pasażerów.

Mięso przybyłe z Argentyny, według oceny znawców, jest pierwszorzędnej jakości. W smaku, zapachu i wyglądzie zewnętrznym mięso wołów bitych przed miesiącem z górą po przebyciu równika nic się nie zmieniło. Cena jego wypadłaby w Wiedniu, z akcyzą licząc, około 1 kor. 20 hal. za kilo, a więc znacznie taniej, niż się zwykle tam sprzedaje — tem więcej, że liczy się bez głowy i nóg, które znacznie ciężar zwiększają.

Dr Perez, zastępca Argentyny, miał odczyt, w w którym zaznajomił słuchaczy ze sposobami chowu bydła i podał niektóre dane statystyczne.

Wynika z nich, że na jednego mieszkańca przypada:

w Argentynie	1624	kilo wagi bydła hodowanego
„ Australii	957	„ „ „ „
„ Kanadzie	365	„ „ „ „
„ Stanach Zjedn.	263	„ „ „ „
„ Francyi	128	„ „ „ „
„ Rosyi	127	„ „ „ „
„ Austryi	120	„ „ „ „
„ Niemczech	93	„ „ „ „
„ Włoszech	53	„ „ „ „

Argentyna zatem jest krajem, w którym hodowla bydła jest niezwykle intenzywnie prowadzoną i wywóz może być na długie lata do innych krajów zapewniony.

To też wystawa argentyńskiego bydła, jaka się odbyła w roku bieżącym, przedstawiała się według znawców imponująco.

Długie były debaty nad tem, czy nie sprowadzi się z Argentyny razem z mięsem i zarazy, mogącej się ludności udzielić.

Co do gruźlicy, argentyńskie bydło daje mniejszy odsetek gruźlicy, niż bydło europejskie, co zresztą jest rzeczą zrozumiałą, gdyż bydło pozostaje tam ciągle na otwartem powietrzu, które zakażeniu gruźliczemu nie sprzyja, gdyż w Europie przeważną część roku bydło przebywa w stajni. Odsetek gruźlicy nie przenosi w Argentynie 1—5 procent, gdy wogóle w Europie dochodzi do 90 procent. — Bardzo ciekawym był przytoczony przez dra Pereza fakt, że gdy na wystawę obecną przybyło bydło z Niemiec, okazało się tak dalece gruźlicą dotkniętem, że go na wystawę nie puszczono. Było mianowicie z górą 60 procent sztuk gruźlicą dotkniętych. — Odsetka, która jest zresztą minimalną dla Europy.

Co do dozoru weterynarskiego, to został on zorganizowany dla Argentyny częściowo przy pośrednictwie Instytutu Pasteura, który dostarcza szczepionek weterynarskich. Zajął się tem uczeń Pasteura i Nocarda dr Lignières, znakomity badacz na polu parazytologii chorób bydlęcych.

Pod tym względem nie można żywić żadnych obaw, tem więcej, że na przykład księgosusz (dla ludzi zresztą nieszkodliwy) jest w Argentynie nieznany. Panuje tu i owdzie zaraza pyskowo-racicowa, ale ta jest częstym gościem i w Europie.

Z wszystkiego, co przytoczyłem, widać, że należy się otrząsnąć z dotychczasowej ospałości i żądać przez Sejmy i parlamenty wprowadzenia mięsa z Argentyny. Innego sposobu na załatwienie kwestyi mięsnej niema.

Mięso, sprowadzone w postaci zamrożonej, może łatwo być przeładowane do wozów izolowanych od ciepła lub specyalnie chłodzonych (można urządzić łatwo takie wozy, częściowo już one funkcyonują we Francyi i w Rosyi). Z nastąpieniem jesieni sama niska temperatura zewnętrzna będzie dużą pomocą.

Można będzie w ten sposób przewozić mięso do Wiednia, Krakowa, Lwowa i dalej, gdyż mięso w stanie zamrożonym nawet po kilkunastu godzinach leżenia, jak to widzieliśmy naocznie, jest świeże i bardzo smaczne. Jeżeli do tego dołączy się ostrożności pewne, ażeby mięso nie pozostawało długo w stanie odtajania — to kwestya w bardzo prosty sposób będzie rozwiązaną.

Jest rzeczą najbliższego posiedzenia Rady miejskiej w Krakowie, wzorem innych miast, które już się w tej sprawie wypowiedziały stanowczo za sprowadzaniem mięsa z Argentyny — zażądać zezwolenia przywozu.

Prof. Bujwid.

Poświęcenie gimnazyum w Orłowej.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej depeszy o poświęceniu polskiego gimnazyum realnego na kresach w Orłowej, zamieszczamy poniższe sprawozdanie naszego korespondenta.

Orłowa, 18 września.

Staraniem i funduszami Macierzy szkolnej na Śląsku i T. S. L. powstało gimnazyum realne im. J. Słowackiego na Śląsku w Orłowej. Potrzebę tej instytucyi naukowej odczuwano w stronach, gdzie Czesi i Niemcy prześcigają się w walce o wynarodowienie naszej ludności, coraz bardziej, a wpisy w roku zeszłym i obecnym, gdyż uczęszcza obecnie do zakładu już przeszło 150 uczniów do dwóch tylko klas, wykazały dobitnie, że ludność polska była pod tym względem bardzo krzywdzoną. Sprawa to tem smutniejsza, że krzywdy dopuszczali się Czesi, którzy mając wyłącznie zarząd miasta w swych rękach, nie chcieli zgodzić się na to, aby rząd zorganizował dla Polaków tak niezbędny zakład.

Dopiero dwie instytucye naukowo-oświatowe uczyniły tej potrzebie zadość, chociaż przychodzi im to bardzo trudno ze względu na koszta utrzymania gimnazyum aż do czasu jego upaństwowienia w przyszłości.

Staraniem tego towarzystwa wybudowano budynek w prześlicznem położeniu prawie na granicy Orłowej i Dąbrowej, nieco może za daleko od centrum Orłowej, z konieczności jednak, gdyż gmina Orłowa robiła rozmaite trudności w wyborze miejsca pod budowę. Poświęcenie tego gmachu, mającego więcej podobieństwa do bursy i już z góry niejako na przyszłość na nią przeznaczonego dokonano dnia 18 września b. r. przy udziale delegatów Macierzy, T. S. L., reprezentantów miejscowych i okolicznych polskich Towarzystw i tłumów zebranej publiczności.

Poświęcenia dokonał ks. Gałuszka z Orłowej, poczem chór odśpiewał „Veni creator“. Następnie wygłosił ks. Gałuszka, ongi kierownik polskiego gimnazyum w Cieszynie, do zgromadzonych nader podniosłe przemówienie, wskazując wychowankom zakładu pracę pod hasłem „Bóg i ojczyzna“. Ciężka jest dola ludu polskiego na Śląsku, mówił ks. mowca, z trudem i zaparciem nieraz trzeba zdobywać każdą placówkę, lecz praca idzie i idzie ciągle naprzód i da Bóg będzie lepiej.

Następnie dokonał poświęcenia pastor ewangelicki ks. Jolwarczny, poczem przemawiali: wiceprezes Macierzy, prof. Mohr z Cieszyna i wiceprezes T. S. L. p. Natanson, wykazując znaczenie dzisiejszej uroczystości, niezmiernie ważnej w dziejach tutejszej ludności, której młodzież obecnie korzystać będzie mogła w całej pełni z dobrodziejstw zakładu i kształcić się na prawych obywateli ojczyzny. Chętnie ponosić będą obydwa Towarzystwa wielkie ofiary na rzecz tego zakładu, wierząc niezbicie, że wyda on kiedyś ludzi o tęgim i prawym a nieugiętym charakterze, ludzi, nie wstydzących się swego polskiego pochodzenia i nie ulegającym renegactwu śląskiemu.

Imieniem grona nauczycieli przemawiał p. Jarosz, następnie p. Bobowski, starosta z Frysztatu, który — jak się wyraził — znalazł się trochę przypadkowo na tej uroczystości, będąc przedtem na uroczystości poświęcenia szkoły wydziałowej polskiej w Dąbrowie.

Wreszcie p. Halfar, poseł do Sejmu krajowego z Poręby, przedstawiciel komitetu rodzicielskiego, górników i „Sokoła“, dziękował obydwom instytucyom za tak wspaniały gmach i jego utrzymanie.

Ludność przybyła bardzo licznie, a udział jej dochodził do tysiąca osób. Licznie zgromadziła się też i ludność miejscowa, ludność od Ostrawy, Karwiny, Dąbrowy i innych gmin, nie brakło także reprezentacyi górników i sokołów okolicznych.

Tak więc stanęła nowa ważna placówka narodowo-oświatowa na Śląsku, a jej rozwój pod dzielnem kierownictwem p. Jarosza, przy współudziale nader gorliwego grona profesorów, jest nie tylko zapewniony, ale daje rękojmię, że zakład ten spełni to zadanie, jakiego społeczeństwo polskie wogóle po nim niewątpliwie się spodziewa.

Podniosłej tej uroczystości towarzyszyła przecudna pogoda.

Spokój i porządek panował wzorowy, niczem niezamącony, a całkowita prawie nieobecność braci Czechów świadczy dosadnie o tem, że Orłowa, to sztucznie utworzona gmina czeska, która dzięki terorowi wyborczemu, pozostaje niestety w rękach niepolskich.

Kronika.

Kraków, 20 września.

Wiadomości osobiste. Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów, Ryszard Wopaterni, przybył w sprawach urzędowych do Krakowa.

Z teatru miejskiego. Na repertuar sceny krakowskiej wchodzi tragedya historyczna A. Tołstoja: „Śmierć Iwana Groźnego“, z dyrektorem Solskim w roli cara Iwana. Kasa zamawiań zawiadamia, że bilety na przedstawienie sobotnie są już na wyczerpaniu. Ze względu, że i na przedstawienie niedzielne tej sztuki pozostała niewielka już ilość biletów, dyrekcya teatru daje sztukę Tołstoja cztery razy z rzędu, mianowicie: w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek.

Teatr ludowy. „Meir Ezofowicz“ dany będzie w tym tygodniu dziś i jutro. We czwartek nader wesoły wodewil „Chcę sobie pohulać“ Nestroya z p. Wiktorem Wandyczem i Teodozyą Wandyczową w partyach głównych. Odbywają się próby z „Wroga ludu“, w którym wystąpi pierwszy raz po chorobie pani Roland. Premiera „Wroga ludu“ w sobotę.

Towarzystwo zapomogowe budowniczych powstaje w Krakowie. Pierwsze walne zgromadzenie, odbędzie się we środę 28 września o godzinie 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia budowniczych (ul. Straszewskiego l. 28, II piętro), z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności dotychczasowego wydziału. 2) Wybór sześciu członków wydziału na okres dwuletni. 3) Wnioski członków. W razie niezebrania się kompletu, odbędzie się następne walne zgromadzenie członków w tym samym lokalu i w tym samym dniu o godzinie $7^1/_4$ bez względu na ilość zgromadzonych.

Informacyi w sprawie wstąpienia do uniwersytetu we Friedbergu (Baden), udziela Arnold Fraenkel w Krakowie, Dunajewskiego 6.

Z krakowskiej „Szwajcaryi“. Krakowianie na ogół oswoili się już i pogodzili z faktem, że ulice i place naszego miasta cierpią na chroniczną reperacyę, wskutek której one są stanowczo nie do użycia w celach komunikacyjnych stale przez kilka miesięcy w roku. Taka np. ulica Floryańska, jedna z najważniejszych i najbardziej ożywionych arteryj komunikacyjnych, systematycznie co roku na jakieś 3 miesiące zamykaną bywa (jest zamkniętą i obecnie) zupełnie dla ruchu kołowego. Lecz do tej pory przynajmniej na głównych ulicach i placach załatwiono to w miesiącach wakacyjnych zgrubsza, tak, że chociaż dla pieszych droga pozostawała wolna.

Teraz i z tym zwyczajem zerwano. Już po feryach przystąpiono do poprawiania chodnika na linii A-B i w tym celu oczywiście zerwano stary tak, że obecnie połowa linii A-B przedstawia obraz tak właściwy Krakowowi w porze letniej — wąwozy, góry, doliny, przepaście, płaskowyże — słowem Szwajcarya w miniaturze. Gdy spadnie deszcz, zaszemrzą tam i bystre, choć nie srebrne, potoki i zahuczą wodospady — słowem nic brakować nie będzie do zupełnej iluzyi, zwłaszcza, że i piękne widoki, wobec tysiąca nadobnych turystek mimowolnych, trafiać się będą na każdym kroku. Ale ta jest pomiędzy Szwajcaryą a krakowską Szwajcaryą różnica, że wybierający się do Szwajcaryi wie na co powinien być przygotowany, a Bogu ducha winni Krakowianin i Krakowianka, wybierający się na swoją zwykłą godzinną AB-Paradę, „wpadają“ tam okropnie, przychodząc w kostyumach spacerowych na jakąś dziką turnię, gdzie należy mieć podkute trzewiki, ciupagę, drabinkę sznurową i t. d.

Tę „szkołę turystyki“ należałoby coprędzej z ulic miasta usunąć.

Bójka z łamistrajkami. Strajkujący od kilku tygodni robotnicy ciesielscy napadli w liczbie 10 wczoraj po południu na pracujących towarzyszy przy budowie domu na ul. Bonerowskiej i wszczęli z nimi bójkę w chwili, gdy ci na namowę ich nie chcieli zaprzestać roboty i przyłączyć się do strajku. Na wszczęty alarm nadbiegła policya aresztowała dwóch uczestników napadu: Mikołaja Kołtuna i Aleksandra Nowakowskiego, którzy po ukończeniu śledztwa odstawieni zostaną do sądu.

Krwawy napad. Dzisiaj około godz. pół do 10 przed południem w jednym z szynków przy ul. Krakowskiej napadł na woźnicę z Ludwinowa Józefa Romana niejaki Franciszek Klein i zadał napadniętemu toporzyskiem szereg ran na głowie. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe, napastnika aresztowała policya.

Kieszonkowy złodziej. Policya aresztowała dzisiaj rano Mojżesza Schiffera, lat 22, który nieznanej kobiecie usiłował w ścisku na placu Wolnica skraść z kieszeni pugilares z pieniędzmi. Zatrzymano go w aresztach pod telegrafem.

Oswojoną sarnę przychwycili wczoraj wieczorem synowie obywatela p. Gollenhofera na polach między Kawiorami a Czarną Wsią. Sarna po udowodnieniu własności jest do odebrania u wspomnianego wyżej obywatela.

Z Podgórza. (Sprawozdanie z czynności korpusu wakacyjnego.) Staraniem członków tutejszej komisyi szkolnej Rady miejskiej, urządzono ubiegłych wakacyj po raz pierwszy przy wydziałowej szkole męskiej im. T. Kościuszki w Podgórzu korpus wakacyjny dla uczniów szkół ludowych i wydziałowych, trwający od 4 lipca do 20 sierpnia, na który to cel ofiarowała Rada miasta 300 koron. — Kierownictwo objął dyrektor szkoły wydziałowej p. Mikstein, nadzór ogólny nauczyciel p. Taszycki, kierownictwo zaś wycieczkami, grami i wykładami popularnemi pp. Moskal i Rzeszowski (młodszy). Uczniów biorących udział było 72. W czasie powyżej wymienionym urządzono z nimi przeszło 20 wycieczek w okolice Podgórza i Krakowa, podczas których oprócz objaśnień naukowych i historycznych, młodzież bawiła się ochoczo i swobodnie. — W dni słotne zajmowano ją pogadankami i wykładami przystępnymi z zakresu historyi polskiej i zjawisk przyrody. Młodzież spędzała czas przyjemnie i pożytecznie ku swemu i swych rodziców zadowoleniu, unikła zepsucia, jakiemuby, bez nadzoru spędzając ferye, łatwo ulodz mogła.

Z funduszu uzyskanego pozostało 50 koron na rok przyszły, oraz na przybory do gier i zabaw.

Członkom komisyi szkolnej tudzież Radzie miasta składa w imieniu dziatwy i rodziców podziękowanie za umożliwienie urządzenia tego korpusu dyrekcya szkoły wydziałowej męskiej.

Z kraju.

Brzeszcze, 19 września. Założone przed kilku miesiącami Sowarzystwo gimnastyczne „Sokół“ rozwija się pomyślnie. Gniazdo liczy do stu członków przeważnie ze sfery robotniczej i włościańskiej. Wczoraj urządzono pierwszy popis dziatwy ćwiczącej. Nauką ćwiczeń dzieci robotników zajął się druh Jan Pyszko który w krótkim stosunkowo czasie zorganizował oddział ćwiczących dzieci i doprowadził do tego, że dziatwa mogła wczoraj wystąpić publicznie. Prezes „Sokoła“ druh Franciszek Drobniak, podziękował dziatwie za trudy, zachęcał do dalszej pracy i uroczyście przyjął tę młodą drużynę pod skrzydła również niestarego „Sokoła“ brzeszczeńskiego. Uroczystość zakończono odegraniem „Dzieci muzy“ i zabawą taneczną, trwającą do rana.

[illegible] 19 września. (Pochód grunwaldzki — [illegible] mała [illegible] kradzieże.) Pod przewodnictwem [illegible], jako przewodniczącego odbyło się 17 bm. posiedzenie pełnego komitetu grunwaldzkiego, na którem złożono sprawozdanie z poszczególnych sekcyi i przyjęto je do wiadomości. Wydatki wynosić będą 2350 kor., a ponieważ komitet grunwaldzki rozporządza dotychczas kwotą 2100 kor. więc przypuszczalny deficyt wyniesie zatem małą kwotę 250 kor. W pochodzie wezmą udział z obcych towarzystw: Towarzystwo strzeleckie z Krakowa i Lwowa, a nadto Kółko kontuszowe z Krakowa. Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek dra Goldhammera, aby zarządzić powszechną iluminacyę miasta. Wniosek uchwalono znaczną większością.

Fabrykę pieców kaflowych i wyrobów glinianych firmy „Guzik i Kołodziejski“, po tragicznej śmierci tego ostatniego, postanowiło grono poważnych obywateli ochronić od upadku i przemienić w towarzystwo udziałowe. W tym celu w sali „Gwiazdy“ odbył komitet, wybrany ad hoc, posiedzenie. Wybrana komisya ma zbadać stan interesów fabryki i przedłożyć w krótkim czasie sprawozdanie komitetowi, który zadecyduje ostatecznie o sposobie przeprowadzenia sanacyi.

W ostatnich dniach policya tarnowska przyaresztowała kilka indywiduów trudniących się kradzieżą. Aresztowano Jana Łukowskiego, Jakóba Feldmanna, Arona Weinsteina i najniebezpieczniejszego z nich Jana Kossaka.

Z. Z.

Rzeszów, 19 września. (Wybory do Kasy chorych. Wyrok śmierci. Wyścigi cyklistów. Z kasyna). Wybory delegatów do Kasy chorych rozpisano na niedzielę, 25 bm. W związku z nimi zwołuje tutejsza partya socyal-demokr. zgromadzenie agitacyjne, z drugiej zaś strony burmistrz dr Jabłoński zaprasza pracodawców na poufne zebranie w dniu 20 bm.

W sprawie morderstwa przeciw Ignacemu Bajorowi, który zabił brata swej żony Piotra Bajora, zapadł w sobotę o godzinie 3 po południu wyrok. Sędziowie przysięgli zatwierdzili 12 głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, na podstawie czego skazał trybunał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Zapowiedziane wyscigi cyklistów, urządzone staraniem rzeszowskiego klubu cyklistów, odbyły się wczoraj po południu na szosie Rzeszów-Łańcut przy udziale dość licznej publiczności, zwłaszcza młodzieży. Mimo, że górzysty teren i silny wiatr stanowił dość wielką przeszkodę dla startujących, o siągnięto dość ładne rezultaty.

Rozpoczął bieg dla członków R. K. C. na przestrzeni 6 klm. 3 nagrody w medalach. 1) Wójciak (12 m. 34 sek.); 2) Jedliczka (13 m. 4 sek.); 3) Tadek (13 m. 21 sek.). II. bieg 1 mila angielska. Startuje trzech jeźdźców: 1) Wołoszynowski (Kraków) 2 m. 3 sek.; 2) Bohun (Tarnów) 2 m. 22 sek. III. bieg gości na przestrzeni 10 klm; trzy nagrody: 1) Wołoszynowski (Kraków) 22 m. 23 sek.; 2) Tarczyński (Dębica) 22 m. 26 sek.; 3) Dębal (Dębica) 23 m. 22 sek. IV. bieg ogólny na przestrzeni 10 klm.; 4 nagrody: 1) Wołoszyński (Kraków) 19 m. 54 sek.; 2) Łącki 21 m. 40 sek.; 3) Wójciak 21 m. 46 sek.; 4) Bohun 21 m. 52 sek. V. bieg pocieszenia na przestrzeni 5 klm.: 1) Solakiewicz 14 m. 30 sek.; 2) Faust 14 m. 46 sek. Nakoniec match pierwszych zwycięzców na przestrzeni 2 klm.; nagroda honorowa R. K. C. puhar złoty: 1) Wołoszynowski 3 m. 44 sek.; 2) Wójciak 3 m. 52 sek.

Na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kasynowego obrano onegdaj przewodniczącym p. Dobiję, wiceprezesami dr Bujnowicza i Rylskiego.

Obchód grunwaldzki w Czerniowcach. W niedzielę odbył się w Czerniowcach wspaniały obchód grunwaldzki, na który przybyło kilku posłów z prezesem Głąbińskim, około tysiąc włościan z całego kraju, przedstawiciele i delegaci 49 czytelń Tow. Szkoły Ludowej, delegacye kilku Sokołów. O godzinie 9 rano tłumy zebrały się przed Domem polskim. Stąd pryncypalnemi ulicami ruszył pochód za miasto, na boisko sokole, gdzie odbyła się msza polowa; odprawił ją ks. dr Honorski, podniosłe kazanie wygłosił ks. Łukasiewicz. Po kazaniu i zakończeniu nabożeństwa, zabrał głos poseł Zamorski, mówiąc o dziejowych skutkach Grunwaldu, poczem pochód ruszył w tym samym porządku z powrotem do Domu polskiego, na odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej nad bramą wjazdową Domu.

Tu zabrał głos prezes Domu polskiego p. Kwiatkowski, poczem odsłonięto tablicę z napisem:

„W 500 rocznicę pogromu Krzyżaków, ku pamięci złamania przemocy jednością, praojcom na cześć, potomności na wzór, Kresy Jagiellońskie 18 września 1910 r.“

Przemówienie posła Halbana zakończyło uroczystość.

O godz. 3 po południu w Domu polskim rozpoczęły się obrady wiecu delegatów czytelń T. S. L. z Bukowicy. Otwarł posiedzenie prezes Kwiatkowski, poczem nastąpiły referaty: p. Wierczaka o celach i zadaniach czytelń, posła Zamorskiego o spisie ludności, posła ks. Kopycińskiego o znaczeniu nauki historyi w uświadomieniu narodowem. Po dyskusyi obrady zamknięto i uczestnicy udali się na zabawę ludową na boisku sokolem. Na zabawę złożyły się ćwiczenia Sokołów (60 druhów) kursów wakacyjnych, dalej ognie sztuczne i t. d. Na tem uroczystość grunwaldzka się zakończyła.

Z obcych zaborów.

Pięć słów polskich przyczyną procesu. W Toruniu toczyć się będzie dnia 21 b. m. przed sądem pruskim proces o pięć słów polskich. — Przebieg sprawy jest następujący: Mistrz krawiecki p. Ludwik Makowski, jako prezes Towarzystwa śpiewu „Lutnia“, urządził w Toruniu obchód Chopinowski, na którym między innemi wygłoszonym miał być odczyt o Chopinie i prolog. Te dwa punkty programu mimo najusilniejszych starań u prezesa rejencyjnego, a nawet u ministra, policya skreśliła. — W dniu obchodu wystąpił p. Makowski na estradę i oświadczył krótko: „Odczyt i prolog ministeryalnie zakazane“! O to zadenuncyował go obecny na sali tajny policyant Hampel i sprawa dostała się przed sąd, który w pięciu słowach polskich dopatruje się przekroczenia ustawy o stowarzyszeniach. Ponieważ już jedno towarzystwo toruńskie w podobnych okolicznościach uzyskało wyrok korzystny, zamierza p. Makowski dochodzić praw swoich przez wszystkie instancye.

Prześladowanie języka polskiego na Litwie. Z Mińska na Litwie donoszą do pism warszawskich. Sądziliśmy odtąd, że znajdujemy się pod opieką praw gwarantujących nam swobody używaniu języka polskiego. Aliści mnożą się fakta, które rozwiewają nasze nadzieje. Oto jeden z ostatnich:

„Kiedy przedstawiono p. policmajstrowi polsko-rosyjskie afisze koncertu p. Balczewskiej, „jakoby polski tekst nie otrzymał aprobaty, przyczem podobno ktoś z przedstawicieli policyi miał oświadczyć, że odtąd ani jeden afisz nie będzie w Mińsku wydrukowany po polsku.

Trudno nam uwierzyć, aby przedstawiciele władzy i to właśnie stróże wykonania praw mieli wystąpić w sposób tak bezprawny, bo przecież stosownie do Cesarskiego ukazu wszelkie ograniczenia dla języka polskiego zostały na Litwie zniesione w dniu 14 maja 1905 roku.

Prawda, że miewamy precedensy w tym kierunku bardziej dziwne; funkcyonaryusze policyi bez sądu zrywają lub zamalowują szyldy polskie, od czasu do czasu nie udzielają pozwoleń na odnowienie nanawet napisów polskich, ale z drugiej strony, jeśli kto złożył skargę do władzy wyższej — ostatecznie szyld polski wieszał.

Dowiadujemy się, że kilka osób, które były dotknięte podobnemi zakazami, zwróciło się do księcia H. Druckiego-Lubeckiego, jako do jedynego posła polaka z gubernii mińskiej, prosząc o opiekę i obronę przeciwko nadużyciom miejscowym, częstokroć niższych organów władzy policyjnej“.

Ze świata.

Kainz reżyserem Burgteatru. W stanie zdrowia znakomitego artysty dramatycznego Burgteatru nastąpiło znów znaczne pogorszenie. Rak w kiszce robi gwałtowne postępy, tak, że lekarze liczą się z możliwością katastrofy każdej chwili. W niedzielę zdołał wypić zaledwie kilka łyżeczek zimnej herbaty. W dniu tym właśnie ogłoszono dekret, mianujący Kainza reżyserem Burgteatru. Mianowanie to miało nastąpić dopiero dnia 1 lutego 1911 r., przyśpieszono je jednak, aby choremu artyście sprawić przyjemność. Niestety — Kainz wiadomość o nominacyi przyjął już zupełnie apatycznie.

Otwarcie nowego domu Wolnej Szkoły. W niedzielę przed południem odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie nowego domu Towarzystwa Wolnej Szkoły. Przed samą uroczystością odbyło się w hotelu Savoy, liczne zgromadzenie, na którem zjawili się między innymi posłowie Kuranda, Glöckel, Seitz, dr Ofner, Pernerstorfer i Schuhmeier. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa Wolnej Szkoły radcę dworu bar. Hocka, zabrał głos poseł Pernerstorfer, który gwałtownie uderzył na ostatnie zarządzenia przeciw Wolnej Szkole ministra oświaty Stürgkha. Lud nie da się opanować klerykalizmowi, przeciw któremu walka będzie dalej prowadzona pod hasłem: „Z ludem, przez lud i dla ludu!“ Następnie przemawiali w podobnym duchu dr Ofner, dr Dorn, Seitz i Schuhmeier, który protestował przeciw opanowywaniu szkół przez klerykalizm. Pod gmachem hotelu zebrały się tymczasem tłumy publiczności. I tutaj wygłoszono kilka mów. Po zgromadzeniu rozwinął się kika tysięcy ludzi liczący pochód, który ruszył pod nowy gmach Wolnej szkoły przy Albertgasse. Radca Hock pozdrowił z okna budynku zebranych i oświadczył, że uważa gmach Wolnej Szkoły za otwarty, jakkolwiek uroczystość otwarcia odbyła się bez asystencyi duchowieństwa. Po przemówieniu Schuhmeiera zaczęto zwiedzać ubikacye nowego budynku.

Związek instrumentarzy skrzypcowych. W roku bieżącym powstał w Wiedniu „Związek instrumentarzy skrzypcowych monarchii austro-węgierskiej“ z siedzibą w Wiedniu. Celem tego nowego towarzystwa jest wzmocnienie gospodarcze swych członków, podniesienie sztuki budowy skrzypiec, strzożenie uczciwego handlu instrumentami i t. p. Przy zakładaniu Związku wybrano nadto sześciu taksatorów, po 2 w Budapeszcie, Wiedniu i Pradze, którzy oceniać będą wartość skrzypiec, nadesłanych do oceny pod adresem Związku (Wiedeń I Giselastrasse). Walne zgromadzenia będą się odbywać co dwa lata i wtedy też będą się odbywać wystawy nowych instrumentów, wykonanych przez samych członków Związku, oraz instrumentów mistrzów starych.

Aleksander Iwanowicz Nelidow. Jak już donieśliśmy, w Paryżu zmarł ambasador rosyjski, Aleksander Iwanowicz Nelidow, który cierpiał od dłuższego czasu na raka. Przy łożu chorego była jego żona i czterej synowie. Jakkolwiek stan zdrowia Nelidowa był od szeregu miesięcy bardzo ciężki, ambasador nie zaniedbywał jeszcze w łóżku swych obowiązków. Aleksander Iwanowicz liczył 75 lat. Studya skończył w Petersburgu, w roku 1855 opuścił tamtejszy uniwersytet i wstąpił do służby państwowej w departamencie dla spraw azyatyckich. Po roku przydzielono go do poselstwa rosyjskiego w Atenach. Następnie przybył do Monachium, gdzie pozostawał do roku 1869. W tym roku został mianowany pierwszym radcą ambasady rosyjskiej w Wiedniu. W czasie siedmioletniego pobytu w Wiedniu zajmował się Nelidow z niezwykłym zapałem kwestyą wschodnią.

W czasie wojny rosyjsko-tureckiej Nelidow został mianowany dyrektorem kancelaryi dyplomatycznej wielkiego księcia Mikołaja. W tej roli prowadził Nelidow rokowania w Kasanłyku i Adryanopolu, wypracował z Agriropulo projekt zawarcia pokoju w San Stefano, a później był jeszcze zastępcą Rosyi na kongresie berlińskim. W roku 1882 został Nelidow wysłany przez cara Aleksandra III ze szczególnej wagi misyą do Konstantynopola, gdzie też wkrótce objął stanowisko ambasadora rosyjskiego po Ignatiewie. Do roku 190[illegible] był posłem przy Kwirynale. W końcu objął kierownictwo ambasady w Paryżu i na tem stanowisku zmarł. Ostatnim jego występem o szerszem znaczeniu politycznem, był jego udział w rokowaniach pokojowych z Japonią, jako pełnomocnika Rosyi.

Tajemnicze uprowadzenie. Z Paryża donoszą o niezwykłem uprowadzeniu ośmnastoletniej Emmy Binzer z Würtembergii, która przybyła niedawno do Paryża dla kształcenia się w języku francuskim. Panna Binzer zamieszkała w Paryżu u niejakiej pani Rapin, jako panna do towarzystwa. Panna Binzer oczekiwała odwiedzin kilku swoich rodaków, którzy mieli przybyć do Paryża z Würtembergii, to też, gdy w ubiegły poniedziałek otrzymała depeszę: — „Przybywamy dziś o godzinie 2. Fredy“ — udała się na dworzec i wróciła dopiero w piątek. Po powrocie opowiedziała swe straszne przygody: Gdy przybyła na dworzec na pół godziny przed przybyciem pociągu, usiadła na peronie na ławce. Obok niej usadowiła się jakaś elegancka dama, mówiąca dobrze po niemiecku, która wykonywała przed oczyma dziewczyny jakieś szczególne ruchy bombonierką. Nagle bombonierka otworzyła się, dziewczyna uczuła jakiś silny zapach i straciła przytomność. Gdy się zbudziła, znalazła się ku swemu zdumieniu w jakimś bardzo eleganckim pokoju, w otoczeniu pięciu panów i owej [illegible] spotkanej na dworcu. Leżała w łóżku. [illegible] gdy się zbudziła, rozpoczęły się [illegible] orgie [illegible] trwały do piątku. Panna Binzer nie mogła protestować przeciw nim, gdyż na najmniejszy [illegible] grożono jej rewolwerem. Dopiero w piątek oddano jej suknie i z wielkiemi ostrożnościami odprowadzono ją do jej mieszkania. Panna Binzer opowiadała nadto, że gdy wychodziła z owego domu gdzie dopuszczono się na niej gwałtu, przed bramą stał automobil, z którego wysiadała jakaś 14-letnia panienka. Była to prawdopodobnie nowa ofiara zwyrodniałej szajki.

Kradzież kosztowności w Brukseli. Trybunał I. instancyi w Brukseli rozesłał listy gończe za trzema mężczyznami, narodowości niemieckiej, którzy z 18 na 19 b. m. dopuścili się bardzo znacznej kradzieży kosztowności w sekcyi luksemburskiej, na wystawie w Brukseli. Nazwiska poszukiwanych są: Jan Antoni Kurt Angelmi, monter, urodzony w Lipsku, lat 24, Wolter Gustaw Berk, lat 24, kelner, i Józef Krieger, kelner, lat 24.

Następstwo tronu w Serbii. Z powrotem księcia Jerzego do Belgradu wszczęła się znów agitacya, zwłaszcza w sferach wojskowych, za wznowieniem kwestyi następstwa tronu w Serbii. „Mali Journal“ zamieszcza nawet oświadczenie pewnego przywódcy radykałów serbskich, ujawniające nastrój w jego obozie. Radykali serbscy są przekonani, iż książe Jerzy musi otrzymać z powrotem swe prawa do tronu.

Składki. Na szpital Braci Miłosierdzia w Krakowie złożyli Adamowie Kopffowie 10 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Zacharjasiewicza; N. N. 8 K.

Z kalendarza. We wtorek 20 września: Eustachego m. i Zuzanny p.; we środę 21 września: Mateusza ap. ewang.; we czwartek 22 września: Tomasza z Will b. i Maurycego.

Wschód słońca dnia 21 września o godzinie 5 m. 26 zachód o godzinie 5 min. 41; długość dnia godzin 12 min. 15.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 18 września termometr doszedł od + 10·3 do + 15·2 C.; — barometr po południu zaczął opadać.

Dnia 19 września o godz. 7 rano stan barometru 750·5 mm., termometru 8·8 C.; — wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Złoty wiek rycerstwa“.
We środę: „Kamienicznik“.
We czwartek: „Złoty wiek rycerstwa“
W piątek: „Tajfun“.
W sobotę: „Śmierć Iwana Groźnego“.
W niedzielę: „Śmierć Iwana Groźnego“

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek: „Meir Ezefowicz“.
We środę: „Meir Ezefowicz“.
We czwartek: „Chcę sobie pohulać“.
W piątek: „Chcę sobie pohulać“.
W sobotę: „Wróg ludu“.
W niedzielę po południu: „Meir Ezefowicz“; wieczór „Chcę sobie pohulać“.

Dział ekonomiczny.

* **Zjazd handlarzy wina** w Galicyi odbędzie się 23 października we Lwowie.

* **Szkoła gorzelnicza w Dublanach.** Wpisy odbędą się dnia 1 października.

* **Oferty na budowę stacyi.** Dyr. kol. państw. ogłasza: Rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na wykonanie budynków na stacyi kolejowej w Sanoku. Plany, warunki i inne załączniki można przeglądać zaraz w c. k. dyrekcyi kolei państwo-

wych, (oddział dla utrzymania kolei i ...) w Krakowie. Oferty przyjmuje dyrekcya najpóźniej do 8 października 1910 godz. 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 i pół po południu.

** Praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego.** Rada nadzorcza praskiego Towarzystwa przemysłu żelaznego uchwaliła z czystego zysku wynoszącego w roku ubiegłym 10,960.000 kor. wypłacić dywidendę 37½ proc. czyli 150 kor. za akcyę. Walnemu zgromadzeniu zbierającemu się dnia 29 października będzie zaproponowanem podwyższenie kapitału akcyjnego z 25,700.000 kor na 36 milionów koron.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 września.

Nasi u obcych. Ze Lwowa donoszą: P. Stefan Barański, były kapelmistrz opery lwowskiej, został zaangażowany do „Volksoper“ w Wiedniu. Szkoda, że nasi nie mają miejsca u nas i muszą szukać pracy poza krajem, a tymczasem na stanowiskach dyrygentów mamy u siebie obcych.

O aresztowanej awanturnicy (we Lwowie; patrz dzisiejsze wydanie poranne — przyp. red.) donoszą: W celi aresztanckiej stanisławowskiej policyi znajduje się obecnie Elżbieta Hanus, false doktorowa Stefanowa Hidveghy, recte doktorowa Ludwikowa Jelesik, vel hrabianka Kornelia Sveinicz.

Elżbieta Hanus jest awanturnicą pierwszej klasy. Była już we wszystkich miastach Europy i Azyi. Monte Carlo zalicza ją do swych stałych gości. We Wiedniu była już karana za oszustwa jednorocznem więzieniem, kilkakrotnie karana też była w Budapeszcie. Choć obecnie liczy lat 20, przeszła już wszystko, co kobieta wogóle przejść może. W Preszburgu była w 17 roku życia aktorką. Obecnie miała wstąpić w skład personalu „artystycznego“ lwowskiego „Casino de Paris“. Tak przynajmniej twierdzi, dodając, że pertraktacye były w toku. Zna wszystkie hrabiowskie i książęce rodziny całej Europy i wspomina o nich, jak o swych bliskich znajomych, z którymi bawiła się i szampanowała.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
We środę: „Kochanek mimowoli“.
We czwartek: „Miłość cygańska“.
W piątek: „W sieci“.
W sobotę po południu: „Zawisza Czarny“; wieczór: „Miłość cygańska“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Dramaty berlińskie G. Hauptmanna.** Gerhardt Hauptmann przybył wczoraj do Berlina, aby być na przedstawieniu „Samotnych“. Przy tej sposobności rozmawiał z nim współpracownik „B. Lokal-Anzeigera“. Z wielkiem ożywieniem mówił poeta o nowej sztuce swojej p. t. „Ratten“ (Szczury). Jest to pierwsza sztuka Hauptmanna, związana bezpośrednio z Berlinem; jest ona otwarciem większego cyklu „Dramatów berlińskich“, do których snuły się poecie pomysły już przed 20 laty. Zasadniczym motywem tego cyklu ma być gwałtownie postępujący naprzód rozwój Berlina.

— **Trzechsetny jubileusz Bonifratrów w Krakowie.** Broszurka powyższa, wydana przez konwent OO. Bonifratrów w Krakowie z okazyi 300-letniego istnienia szpitala tego zakonu w naszem mieście, przynosi zwięzłą historyę szpitala krakowskiego, którego dzieje łączą się z najświetniejszym okresem historyi Polski za Zygmuntów, nawiązując do dni dzisiejszych tradycye działalności zakonu w Polsce. Szpital Bonifratrów powstał w roku 1610, jako ofiara wdzięczności Krakowian za uratowanie życia królowi Zygmuntowi III przez członka zakonu Bonifratrów, brata Gabryela, na świecie hrabi Ferrary. Odtąd krzewi się w Polsce dobroczynna działalność zakonu, mnożą szpitale, rośnie zbożne dzieło miłości bliźniego i poświęcenia. Przypomnienie tej działalności w biegu trzech wieków jest treścią broszury, która winna zachęcić ogół do popierania pracy OO. Bonifratrów krakowskich.

— **„Sfinksa“,** miesięcznika literackiego wychodzącego w Warszawie pod redakcyą Wł. Bukowińskiego zeszyt podwójny za miesiąc sierpień i wrzesień przynosi następującą zawartość:

Dr A. Chybiński: Z najmłodszej muzyki polskiej. G. Daniłowski: „Za ścianą“, powieść (c. d.) A. Lange: Maha-Bharata. W. Wolski: Wczasy Kossowskie (poezye). E. Abramowski: Siedlisko zapomnianego. J. Hempel: Z kazań o życiu i wolności. Poezye: Celiny Daugiel, Ksawerego Glinki, B. S. Herbaczewskiego, J. Iłłakowicza, J. Iwańskiego, St. J. Kozłowskiego, M. Kasterskiej, St. Koczorowskiego, Romana Kreczmara, Remigiusza Kwiatkowskiego, Z. Michalskiego, J. Trawińskiego, Wł. Zaleskiego, Haliny Zielińskiej, Walentego Zielińskiego. (W długim tym cyklu połowa utworów jest jednak produktem grafomaństwa i dziwić się należy redakcyi poważnego organu, że tego rodzaju wylewom osobistych uczuć, zazwyczaj sprzecznym z logiką, użycza miejsca.) M. Warzeniecki: Dr Włodzimierz Demetrykiewicz. Dr. A. Zieleńczyk: Drogi i bezdroża filozofii polskiej. Walter Pater: Pico della Mirandolla. Paweł Hulka: Próba charakterystyki dzisiejszego ożywienia religijnego. Henryk Heine: „Niemcy“ baśń w przekładzie J. Jankowskiego. Kazimierz Grosman: O rządy światem (Dwa dramaty Szekspira). Wł. Bukowiński: „Na fali“. Dr A. Kołtoński: IX międzynarodowa wystawa sztuki w Wenecyi. Ankieta dla uczczenia Orzeszkowej.

— **„Promyka“,** tygodnika ilustrowanego dla młodzieży wyszedł nr 37. Pismo to, istniejące od dwuch lat, rozwija się coraz lepiej. Daje powieści doborowe, artykuły naukowe, obrazki i poezye wybitnych i utalentowanych autorów. Bieżący numer zawiera: „Zwierzęta w niewoli“ Hagenbecka; „Dyabelski statek“, powieść przerobiona z „Pracowników morza“ W. Hugo, przez St. Buraczewską; „O królu wężów i o Jaśku“, wiersz M. Markowskiej; „Nasza klasa“, powieść M. Hantowerówny; „Wieczór letni“, wiersz Heleny Bojarskiej. Ze świata, łamigłówki, rozwiązania. „Promyczek“, dodatek dla młodszych dzieci obejmuje: „Bezkrólewie“, baśń Domosławy; „Mała czarodziejka“ Hakelbeilówny; „Zając i lis“, bajeczka z niemieckiego. Wesoły kącik, szarada, łamigłówki i rozwiązania zamykają ten numer.

„Na polach Grunwaldu“. Na rzecz Daru Grunwaldzkiego na szkoły kresowe dla T. S. L. płyną zewsząd ofiary. Na ołtarzu obowiązku narodowego składa każdy, na co go stać. Świeżo p. Emanuel Fiternik, młody i obiecujący kompozytor z Sambora ułożył poloneza p. t. „Na polach Grunwaldu“ i wydał go w partycyi fortepianowej własnym nakładem, ofiarując całkowity dochód na szkoły kresowe na T. S. L. Polonez pod względem muzycznym spotkał się z pochlebną oceną znawców. Należy się spodziewać.

— **Nowe książki:**

Zygmunt Gozdawa Godlewski: „Po złomach“. Poezye. Serya I. Kraków, 1910.

X. dr Władysław Vrana: „Egzorty niedzielne, świąteczne i przygodne dla młodzieży szkolnej“. Kraków, 1910. Nakładem autora.

Rokowania czesko-niemieckie.

(Telegramy „Nowej Reformy z dn. 20 września)

Konferencye ugodowe.

Praga. Dziś o godz. 10 przed południem rozpoczęła się konferencya ugodowa czesko-niemiecka. Obradom przewodniczył marszałek ks. Lobkovitz, który powitał zebranych. Następnie przemówił namiestnik hr. Coudenhove, który podniósł taksamo jak marszałek, konieczność porozumienia obu narodów i wskazał na rozpaczliwą sytuacyę finansową kraju. Przemawiali także: przywódca Czechów dr Skarda i przywódca Niemców dr Eppinger.

Oświadczenie dra Bärnreithera.

Praga. Na konferencyi niemieckich namiestników konferencyi ugodowej pos. dr Bärnreither oświadczył na podstawie konferencyj prowadzonych z zastępcami szlachty czeskiej, że nie ma powodu przeszkadzać obradom nad przedłożeniami rządowemi w sprawach językowych i narodowych i że obrady te odpowiadają programowi niemieckiego związku posłów sejmowych.

Gwarancya skutecznego użytku tych narad nie powinna jednak leżeć w jakichś problematycznych oświadczeniach, tylko w obradach językowych i uchwałach, od których zależeć będzie dalsze zachowanie się posłów niemieckich w sprawie przedłożeń podatkowych w Sejmie.

Propozycya prof. Düricha.

Praga. W „Union“ proponuje poseł Dürich porozumienie czesko-niemieckie na następującej podstawie: Należy utworzyć kolegium rozjemcze, złożone z Czechów i Niemców, któremuby przydzielono spis wszystkich istniejących ustaw krajowych i państwowych, odnoszących się do stosunków językowych w Czechach, dalej spis wszystkich rozporządzeń, zawierających prawa narodowe i językowe w Czechach i spis wszystkich judykatów najwyższych trybunałów w sprawach językowych i narodowych w Czechach.

Kolegium to mogłoby na podstawie tego materyału wydać nowe normy językowe dla obu narodów.

Straszna katastrofa kolejowa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 20 września.

Amstetten. Dziś o godz. 2 nad ranem wydarzyła się na linii kolei państwowej straszna katastrofa. Pociąg pospieszny Wenecya-Pontebba, jadący z całą szybkością, zderzył się z pociągiem pospiesznym, jadącym w przeciwnym kierunku, który wczoraj o godz. 9 wieczorem wyszedł z Wiednia. Zderzenie było ogromnie silne, ponieważ oba pociągi były w pełnym biegu. Dotąd znaleziono dziesięć zwłok; bardzo wiele osób jest ciężko rannych. Przypuszczają, że pod gruzami obu pociągów jest jeszcze wiele ofiar katastrofy.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się straszne sceny. Podróżni bowiem w czasie zderzenia spali. Wyrwani nagle ze snu, ogarnięci panicznym strachem, wyskakiwali nie ubrani z wagonów przez okna.

Relacya urzędowa o katastrofie.

Grac. Dziś o g. pół do 3 nad ranem zderzył się na stacyi Rothemann pociąg pospieszny nr 101 z pociągiem posp. nr 102, przyczem 7 osób zginęło, a 12 odniosło ciężkie rany. Obie lokomotywy się wykoleiły i są silnie uszkodzone; oba wozy pocztowe i służbowe są zdruzgotane. Ruch osobowy utrzymany przez przesiadanie. Bliższych szczegółów o przyczynie zderzenia dotąd brak.

Z polecenia ministerstwa kolei przybędą dziś na miejsce katastrofy wyżsi funkcyonaryusze kolejowi.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 20 września.)

Wiedeń. Artysta Bargteatru Józef Kainz zmarł dzisiaj o godz. pół do 6 rano.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Wiedeń. Cesarz Wilhelm przybył dziś o g. 9 m. 32 rano. — Na dworcu w Hetzendorf oczekiwał go cesarz, bawiący w Wiedniu arcyksiążęta, ambasador niemiecki w Wiedniu i austro-niemiecki ambasador w Berlinie, posłowie saski i bawarski i inni dygnitarze. Monarchowie uścisnęli się serdecznie dwukrotnie, poczem odjechali do Schönbrunnu.

Bierny opór na kolei południowej.

Wiedeń. Dyrekcya kolei południowej odpowie prawdopodobnie dziś na żądania personalu. Dyrekcya oświadcza, że w razie odrzucenia przyznanych koncesyj, zaprzestanie dalszych rokowań.

O mięso argentyńskie.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyło się tu ośm zgromadzeń ludowych, na których uchwalono domagać się jak najszybszego wprowadzenia mięsa argentyńskiego.

„Zamach“ z procy.

Wiedeń. Policya stwierdziła, że przy rzekomym zamachu na namiestnika hr. Kielmansegga szło o wybryk 10-letniego chłopca, ucznia szkoły ludowej, który strzelając z katapulty gumowej, przypadkowo ugodził w okno przejeżdżającego automobilu namiestnika. Policya, wyśledziwszy tego chłopca, oddała go rodzicom do ukarania.

List Hofrichtera.

Wiedeń. Hofrichter napisał z więzienia list do żony z prośbą, aby wzięła całą winę na siebie, tak, aby on mógł być wypuszczony na wolność. Dalej przyrzekał Hofrichter, w razie, gdyby się na to zgodziła, postarać się o uwolnienie jej z więzienia. List ten wpadł w ręce władz. Hofrichterowa bawi obecnie za granicą.

Cholera na Węgrzech.

Budapeszt. Wczoraj zachorował tu na cholerę jeden robotnik i zmarł w czasie transportu do szpitala. Oprócz tego zaszło kilka wypadków podejrzanych zasłabnięć. Między innymi przewieziono do szpitala dwóch podróżnych przybyłych z Królestwa Polskiego.

Z Szabaczu, Ostrzyhomia i innych miast donoszą o licznych podejrzanych zasłabnięciach.

Gminę Peczpoeki w pobliżu Preszburga pozbawiono wszelkiej komunikacyi z okolicą, z powodu kilku podejrzanych zasłabnięć, jakie tam zaszły.

Najsilniej występuje cholera w Mohaczu, gdzie od soboty do dziś rano stwierdzono dziewięć nowych wypadków cholery, ogółem zaś dotąd 46.

Do Mohacza przybywają co tydzień transportowe okręty rosyjskie, jest więc pewnem, że cholera dostała się do Mohacza tą drogą.

Kontrola sanitarna na Dunaju.

Budapeszt. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie do wszystkich municypiów w sprawie organizacyi kontroli sanitarnej nad żeglugą na Dunaju. Okręty towarowe podlegać będą rewidowaniu przez lekarzy, a pasażerowie poddawani będą pięciodniowej kwarantannie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 20 września.

Wydalenie robotnika z Prus.

Berlin. Dzienniki donoszą o wydaleniu 18-letniego robotnika, pochodzącego z Galicyi, jako „lästige Ausländer“. Robotnik ów nie chciał się zgodzić na przyjęcie posady łamistrejka, za co go wydalono.

Konwencya turecko-rumuńska.

Paryż. „Matin“ podtrzymuje swoją wiadomość o konwencyi wojskowej turecko-rumuńskiej i donosi, że konwencya ta jest uzupełnieniem trójprzymierza i dziełem głównie hr. Aehrenthala, a także osobistych starań cesarza Franciszka Józefa i króla Karola.

Sprawa dra Crippena.

Londyn. W dalszym ciągu rozprawy przedwstępnej przeciw Crippenowi, zeznawała bardzo obciążająco dla miss Le Neve jej dawna gospodyni miss Jackson. Oświadczyła ona, że na 14 dni przed śmiercią Crippenowej Le Neve opowiadziała jej, że wyjdzie za mąż za Crippena i pokazała jej nawet obrączkę ślubną. Następnie Le Neve wyjechała od niej. Po jakimś czasie jednak wróciła, lecz była wtedy ogromnie zdenerwowana.

Z Hiszpanii.

Madryt. Parlament został zwołany na 6 października. Na wczorajszej Radzie ministrów oświadczył minister skarbu, że zażąda pożyczki półtora miliarda pesetów, z tego 100 milionów na marynarkę, 750 milionów dla ministerstwa wojny, 180 mil. na roboty publiczne, a 340 mil. na inne ministerstwa.

Z awiatyki.

Medyolan. Awiator Havez, który bierze udział w locie przez Alpy, urządził wczoraj wzlot próbny i dostał się aż do Simplonu.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 20 września.

Inwestycye miejskie w Wielkim Krakowie. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo konferencya zarządu miasta z radcami miejskimi, wybranymi z okręgów, przyłączonych do Krakowa w sprawie uporządkowania nowych dzielnic.

Konferencyi tej przedłożono sprawozdanie o przeprowadzonych już robotach, oraz program inwestycyj, które przeprowadzone będą w najbliższym czasie.

Najprzód omówiono sprawę oświetlenia. Dyrektor gazowni miejskiej, p. Dąbrowski, podał do wiadomości konferencyi uchwały komisyi gazowo-elektrycznej w sprawie zaprowadzenia możliwie jeszcze w r. b. światła gazowego i naftowego na wszystkich ulicach przyłączonych gmin. Koszt tych inwestycyj wynosi 90.000 koron. Konferencya program ten z pewnemi uzupełnieniami zatwierdziła.

Z kolei przedłożył dyrektor elektrowni miejskiej, p. Gajczak, program przeprowadzenia prądu elektrycznego w nowych dzielnicach. Koszt tych inwestycyj wyniesie kwotę około 300.000 koron. Konferencya przyjęła referat do wiadomości, polecając zarazem zarządowi elektrowni, aby podał do wiadomości interesowanych przemysłowców, że gmina zaprowadzić zamierza przewody elektryczne w najbliższym czasie, na Krowodrzy w pobliżu nowego dworca towarowego w znacznej części ulicy, na Nowej wsi, w Dębnikach i Grzegórzkach i że wskutek tego przemysłowcy, którzy w tych dzielnicach założą pracownię, będą mogli pobierać z elektrowni miejskiej siłę motoryczną.

W końcu radca budownictwa p. Kłeczek przedstawił program regulacyi i kanalizacyi nowych dzielnic, zaznaczywszy przedtem, że systematyczne skanalizowanie zależy od zbudowania kolektora prawobrzeżnego i zasklepienie starego koryta Rudawy. Konferencya przyjęła sprawozdanie do wiadomości, uchwalając przytem, że należy przedewszystkiem położyć w nowych dzielnicach chodniki, choćby najtańsze, a nawet prowizoryczne. Dalszy ciąg konferencyi odbędzie się w najbliższym czasie.

Z sali sądowej. Dzisiaj rano odbyła się przed przysięgłymi rozprawa o zbrodnię fałszowania pieniędzy. Na ławie oskarżonych zasiadł Szymon Alster, lat 39, izraelita, żonaty, handlarz tandety z Krakowa. Rozprawie przewodniczy radca Pelc, oskarża prok. Ajdukiewicz, broni adw. dr Frühling. Audytoryum pełne izraelitów, którzy z ogromną uwagą śledzą tok rozprawy.

Oskarżony aż do czasu uwięzienia mieszkał przy ul. Krakowskiej. W dniu 25 maja b. r. policya przeprowadziła w mieszkaniu obwinionego rewizyę z powodu podejrzenia, że znajdują się tam rzeczy pochodzące z kradzieży. Podczas rewizyi zauważyła policya w drugim pokoju stół wraz z jakimś mechanizmem, przymocowanym do podłogi. Alster zapytany co to za maszyna, tłumaczył, że służy ona do wyrobu „stór“. Po bliższem jednak obejrzeniu stwierdzono, że maszyna ta jest maszyną do wyrobu monet. Przy dalszej rewizyi znaleziono pomiędzy rzeczami w kuchni oskarżonego 600 blaszek metalowych wyciętych na maszynie wielkości rosyjskiej monety 15 kopiejkowej, 14 sztuk gotowych takich monet, 22 sztuk podłużnych pasków metalu, z którego zrobione były monety, 41 sztuk obcinków metalowych, z których wyciśnięto owe 600 sztuk blaszek, dwie sztance do wyrobu monet 15 kopiejkowych, jedną sztancę na inne jakieś monety, trzy tłoczki, obcęgi do obcinania blachy itd.

Według orzeczenia urzędu mierniczego w Wiedniu, znaleziony u Alstera metal oraz przyrządy, służyły do wyrabiania monet 15 kopiejkowych, używanych w Rosyi. Monety te bito z mieszaniny miedzi, niklu i cynku, poczem je posrebrzano. Sfałszowanie było w ten sposób dokonane, że pieniądz łudząco podobny był do prawdziwego, skutkiem czego zachodziło szczególne niebezpieczeństwo.

Obwiniony Alster do winy się na rozprawie nie przyznał i podał, że w listopadzie z r., gdy mu się bardzo źle powodziło, spotkał na ulicy nieznanego izraelitę, pochodzącego z Rosyi, który oświadczył mu, że znając jego przykre położenie finansowe, przyjdzie mu z pomocą. Nieznajomy zaproponował mu, by mu odnajął pokój, co też Alster uczynił i zapłacił mu zaraz z góry za kwartał 100 kor. Co robił lokator w pokoju i czem się zajmował, nie badał, gdyż, jak twierdzi, nic go to nie obchodziło. Tem więcej wiedzieć nie mógł do czego służyć mogła umieszczona w pokoju maszyna i inne przyrządy. Po upływie 3 miesięcy dał mu nieznajomy jeszcze raz 100 koron, z późniejszym czynszem jednak zwlekał. Gdy oskarżony upominał się o dalszą zapłatę, nieznajomy upoważnił go do sprzedaży maszyny, poczem wyjechał. Alster kupca odrazu znaleść nie mógł, wobec czego maszynę zatrzymał i jedynie przypadkiem wykryła ją policya.

— **Proces sportowy.** Informacya nasza z kół sportowych o procesie „Cracovii“ z „Cricketerami“ wiedeńskimi okazała się bezpodstawną pogłoską. Klub krakowski takiego procesu nie prowadził.

Z kroniki podgórskiej. Podgórska policya przytrzymała dzisiaj w nocy Romana Waszkę, znanego włóczęgę i złodzieja, który zbliżył się do śpiącego na plantach robotnika i starał się go okraść.

Dzisiaj rano zaś aresztowała policya Salomona Gerbera i Mendla Wiśnicera, którzy Leibowi Holcnerowi, posługaczowi publicznemu, korzystając, że ten na chwilę się oddalił, skradli wózek ręczny, wartości 90 koron. — Zatrzymano ich w aresztach policyjnych.

Z kroniki policyjnej. W dniu wczorajszym aresztowała policya krakowska kilkanaście osób za kradzieże popełnione w różnych punktach miasta. Między innymi aresztowano również niejakiego Wojciecha Frączkiewicza, który sprzedawał pierścionki bakwanowe za złote. Aresztowani po śledztwie policyjnem odstawieni zostaną do sądu dla ukarania.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 września. (Giełda południowa.)

Marki 117·53. Renta majowa 93·40. Renta koronowa węgierska 91·75. Akcye austr. zakł. kred. 664·—. Akcye węg. zakł. kred. 850·—. Akcye Anglobanku 317·—. Akcye Unionbanku 620·—. Akcye Bankvereinu 551·25. Akcye Länderbanku 528·50. Akcye kolei państwowych 757·75. Lombardy 117·25. Akcye fabryki broni 721·—. Akcye tytoniowe 377·50. Alpiny 765·75. Rima-Murany 693·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2830·50. Losy tureckie 257·—. Ruble 254·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 20 września. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 208·50. Tow dyskontowe 189·50.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 września.

4-procentowa renta rosyjska 95·05 rb.; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 495·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50 rb; 4½-procentowe listy ziemskie 94·—; 4-procentowe listy ziemskie 87·25 rb.; 5-procentowe listy miasta Warszawy 96·40 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; 4½ proc. listy łódzkie 88·10 rub.; 5 proc. listy łódzkie 93·40 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 429·— rub.; Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 168·— rb.; Lilpop 131·— rb.; Rudzki 575·—; Zawiercie 369·— rb.; Żyrardów 276·— rb.; Putiłów 155·— rb.: Berlin 46·14.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 20 września.

Pszenica na październik 9·91 do 9·92; pszenica na kwiecień 10·25 do 10·27; żyto na październik od 7·19 do 7·30; żyto na kwiecień 7·72 do 7·73; owies na październik od 7·86 do 7·87; owies na kwiecień 8·25 do 8·26; kukurudza na maj 5·70 do 5·71; rzepak —·— do —·—

::: MAGAZYN MEBLI i wyrobów tapicerskich

Niemczynowski i S-ka dawniej Stanisław Stachowski

przy ul. Sławkowskiej l. 6. vis à vis Hotelu Saskiego.

5899 21 25

poleca obficie zaopatrzone magazyny mebli stylowych wszelkiego rodzaju, dywany, pokrycia meblowe z pierwszorzędnych fabryk, przybory dekoracyjne, firanki, portyery, chodniki, koce, kołdry, pościel, oraz doskonałe wyroby tapicerskie. Próbki materyałów i tapet na żądanie odwrotną pocztą.

Magazyn i pracownia

robót ręcznych

pod firmą

SABINA KNÖBEL

w Krakowie, ul. Grodzka 35, I. p.

poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych. — Największy wybór kanw i włóczek oraz najnowszych przyborów do haftu pierwszej jakości. — Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat itp. Ceny stałe i umiarkowane. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. — Zakład rysowniczy na miejscu. — Przyjmę kilka panienek do haftu. 6211 5 48

Fortepian

dawnego fasonu, dobry do nauki dzieci, bardzo tanio do sprzedania we fabryce. Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi l. 6. 6392 6 0

Popierajmy przemysł krajowy!

Biura amerykańskie

z materyału doborowego suchego, pod gwarancyą, wykonuje pracownia stolarska

Franciszka Łysonia

Półwsie Zwierzynieckie ul. Kościuszki 2

Gotowe wyroby

oglądać można na wystawie budowlanej ul. Straszewskiego l. 28. Telefonu Nr 15, między 9—1 i 3—7. 5865 7 36

Do sprzedania!

Zegar francuz. z grupą alabastrową oraz wazon i lichtarze z alabastr. z bronzami, pająki z bronzu, meble salon. antyczne i zwykłe różnego rodzaju w rozmaitych inkrustacyach i stylach, szale i chusty stare koronkowe, makaty, porcelana i inne przeróżne artystyczne rzeczy w wielkim wyborze. 6224 6 0

Leopoldyna Machowska Kraków, Szewska l. 5, I p.

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich

LOTTI KORALL

w Krakowie, ulica Grodzka l. 8

poleca na [illegible] dla ch[illegible] [illegible] 580 5 24

Do sprzedania

szafy, łóżka, biurka, stołki, otomany, kanapy, stoły, etażerki na książki, obrazy, stoły do kart, kredensy, bufeciki i wiszadła do restauracyi nadające się, szalunki, listwy do ścian metr 1 korona, nocne szafki, encyklopedya 13 tomów, lustra i różne meble, najtaniej sprzedaje katolicki handel używanych mebli w dobrym stanie, Kraków, ul. św. Jana l. 14. 6216 13 15

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwuk[onne] kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie [sz]hevolety, browne i t. d. Kupuje też całe u[rzą]dzenia rozebranych pojazdów za gotówkę [lub] przyjmuje w komis *Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse* 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 6716 1 0

L. 2637/M. 6463 3 3

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania dostawy owsa, siana i słomy dla koni kopalnianych galic. akc. Zakładów górniczych w Sierszy w czasie od 1 października 1910 r. do 30 września 1911 rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową na dzień **25 września 1910 r.**

Wadyum przez oferentów złożyć się mające wynosi:

a) na dostawę owsa 2000·— K;
b) na dostawę siana i słomy 1000 K.

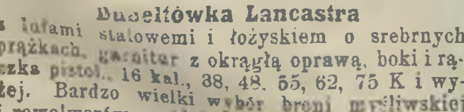
Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu miesięcznie:

150 q. owsa;
240 q. siana;
38 q. słomy równej;
39 q. słomy mierzwy.

Oferty po dzień 25-go września b. r. przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela.

Dyrekcya Galicyjskich Akcyjnych Zakładów Górniczych w Sierszy.

Dubeltówki Lancastra



Dubeltówka Lancastra z lufami stalowemi i łożyskiem o srebrnych prążkach, garnitur z okrągłą oprawą, boki i rączka pistol., 16 kal., 38, 48, 55, 62, 75 K i wyżej. Bardzo wielki wybór broni myśliwskiej i rewolwerów znajdzie każdy w mym katalogu głównym z przeszło 3000 odbitek, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. Wysyła za zaliczką **Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr 2978 (Czechy). 6168 4 8

Pracownia sukien i konfekcyi damskiej

Maryi Truszkowskiej

Kraków, ul. Mikołajska l. 10, II. piętro front

po przerwie wakacyjnej otwarta od 15 września b. r. — Najświeższe modele i żurnale. — Przyjmuje uczenice do nauki kroju. 6629 5 6

R. DITMAR

właściciele R. Różecki i I. Janowski.

Fabryczny skład lamp naftowych, żarowych i elektrycznych.

Skład szkła i porcelany do codziennego użytku, oraz serwisów tanich i wykwintnych. 5869 11 12

Garnitury na umywalnie, figury terrakotowe, wazony, wyroby z królewskich fabryk w Dreźnie i Kopenhadze.

Skład wyrobów majolikowych, hygienicznych i wodociągowych, z fabryki R. Ditmara w Znoimie.

Osobny skład nafty przy placu Franciszkańskim 10.

Ceny konkurencyjne.

Zlecenia pocztowe wykonuje się starannie natychmiast.

Koraliki

Perełki, Kamienie kolorowe, Cekiny, Liście i przybory do robienia kwiatów. Struny włoskie i przybory do instrumentów polecają najtaniej 6648 2 10

Fiałek i Turek

Kraków, Szewska 23.

skład farb, glazury, perfum i mydeł.

Kurs przygotowawczy

do **egzaminu rachunkowości państwowej,** buchalteryi pojed. i podwójnej, w języku pol. jak i niem. zdawanych przed odnośnemi komisyami w c. k. Namiestnictwie, Akademii handlowej i w Wydziale krajowym, został otwarty.

Kandydaci i kandydatki obok teoret. wykształcenia nabędą również doskonałej rutyny w praktycznych wiadomościach. Dla pań osobne godziny. Pomyślny rezultat egzam. zapewniony. Na kurs można się wpisywać w każdym czasie. Również udzielam lekcyi koresp. handl., bankowej stenografii, kaligrafii i konwersacyi niemieckiej. 6090 4 5

HENRYK GOTTLIEB

zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handl. przy c. k. Sądzie kraj. i prof. rachunk. państw. b. dyrektor banku warszawskiego. Kraków, ul. Dietlowska 68. II. — Telefon 1137.

pod



Bezpośrednia Komunikacya pocztowa . posp[ie]sznymi parowcami

ruch pasażerski

(tak w kajutach jak i pod pokładem)

na

wszystkie strony świata

biorąc pod uwagę linje

Hamburg = New York

Hamburg—Argentyna	Hamburg—Mexyk
Hamburg—Brazylja	Hamburg—Afryka
Hamburg—Kanada	Hamburg—Anglja
Hamburg—Kuba	Hamburg—Francja

Podróże morskie dla wypoczynku i przyjemności.

Znane i cenione 13 dniowe podróże parowcem „Meteor" do Drontheimu, podróże na północ do Islandji i północnego bieguna, do Szpicbergu, wycieczki do znanych miejscowości kąpielowych, do Anglji, Irlandji i Szkocji.

Prospekty gratis i franco

Hamburg-Amerika Linie, Abteilung Personenverkehr, **Hamburg.**

77

3499 8 8

Generalna agencya dla Galicyi: Lwów, ulica Gródecka 95.

B. Wierzejski

Kraków, Rynek, róg Floryańskiej

dostawca dla

Związku lekarzy

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę białą i kolorową, Krawaty, Rękawiczki, Kapelusze.

Telefon Nr. 368. 6791 1 0

„Promyk"

tygodnik ilustrowany dla młodzieży, wraz z dodatkiem **„Promyczek"** dla młodszych dzieci. Wychodzi **w Krakowie, Rynek 44, Linia A-B.** Pismo to daje doborowe powieści historyczne i obyczajowe, liczne artykuły treści naukowej, obok mniejszych obrazków i poezyj. Ma zapewnione współpracownictwo wybitnych autorów. 6682 2 3

Prenumerata 2 korony kwartalnie.

Jan Ihnatowicz

w Krakowie - - - Sukiennice 20

poleca: 6789 1 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

ulica Straszewskiego l. 28

(naprzeciw Uniwersytetu Jagiellońskiego)

płaci od wkładek oszczędności 6369 3 3

$4\frac{1}{2}\%$

licząc odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału.

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu.

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne. 6496 5 15

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.



Zasklepiająca deformacya rąk podczas zwykłego chronicznego artikularnego reumatyzmu. Typ pierwszy.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym, leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomoby drugich, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych, mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARYUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych ofrankowanych marką 10 hal. do M. E. Trejser, 158 Bangor House, Shoe Lane, E. C., London, England. 6450 1 13

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 października

3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka, oświetlenie elektryczne etc., pralnia na strychu z urządzeniem.

Topolowa 48.

Wiadomość na miejscu lub u budowniczego **Kle[...]gera,** Grodzka 69, tel. 1567. 6547 7 20

Majątek z kamienicą

w Nowym Sączu, w śródmieściu, ślicznie położony, na kilka will, z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość: Inżynier Pietruszewski, Tyśmienica. 6679 2 5

Wyborne jabłka zimowe

renety, sztetyny i inne po 40 hal. za kg., rozsyła ogród Woziłów p. Potok Złoty, st. kolei Buczacz. — Zamówienia przyjmuje się tylko do 1-go października. 6662 3 3

Majątek ziemski

położony w środkowej Galicyi, obejmujący 756 morgów roli i łąk, tudzież 2844 morgów lasu, w czem 1464 morgów lasu od 50 do 70 lat, jest z wolnej ręki do sprzddania. Bliższych wyjaśnien udziela biuro notaryalne **Dra Tadeusza Starzewskiego w Podgórzu.** 6501 5 6

Mleko dla dzieci
rannego udoju od krów szczepionych.
Liczne podziękowania
»LAKTOL« Podwale 5.

6065 9 0

ZAKOPANE

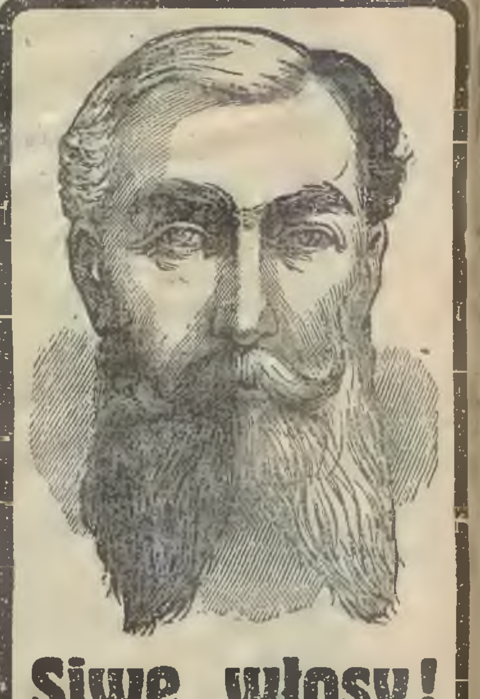
„JERZEWO"

Pensyonat Zofii Włyńskiej

przy ulicy Jagiellońskiej.

otwarty przez cały rok.

Dom w zupełności odnowiony, świeżo z komfortem urządzony, pokoje z werandami i pięknym widokiem, kurytarze ogrzewane, kuchnia wykwintna i zdrowa, usługa wzorowa, fortepian w miejscu. Ceny przystępne. 6213 7 10



Siwe włosy!

znikają **natychmiast** po użyciu środka

W. Seegera „Nuxol" lub „Pigmentin"

Kto chce je usunąć **powoli i nieznacznie,** niech użyje środka

W. Seegera „Nuancin"

przetworu przeźroczystego jak woda, podobnego raczej do wody na włosy.

Komu **wypadają** włosy lub ma **łupież** (łuski) **na głowie,** niech używa wody do włosów

W. Seegera balsamu brzozowego

który zawiera czysty, **leczący** sok brzozy.

Jedynie prawdziwe wyrobu W. Seegera, Wiedeń. — Warszawa. Składy we wszystkich aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich.

Generalny zastępca: Szymon Tilles, Wiedeń II., Taborstrasse 46. 4119 15 30

PENSYONAT „POLONIA"
Straszewskiego 26.
(vis á vis Uniw. Jagiel.) wysoki parter, poleca pokoje z komfortem urządzone na dłuższy i krótszy czas. Także obiady w domu i na miasto. 6804 18 25

Katolicka Owocarnia
Jana Mycyka, ulica Szewska 2.
główny skład owoców południowych i zagranicznych poleca bardzo tanio, jakoteż winogrona $^{1}/_{2}$ kg. 36 hal. wysyła na prowincyę za zaliczką. 6332 6 6

Obiady konkurencyjne
prywatne od 90 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 5901 13 15

Do sprzedania
folwark, 1 km. od W. Krakowa oddalony, obejmujący 32 morgi dobrej ziemi, wraz z łąkami, budynki gospodarcze dostateczne, przeważnie nowe, dom mieszkalny murowany, wygodny, obciążeń hipotecznych niema, przystanek kolei w miejscu. Wiadomość z grzeczności w handlu p. Olszowskiego, Kraków, Mały Rynek. 6329 2 6

Rabka. Pensyonat w Rabce przyjmuje gości na sezon zimowy. Rabka 1, pensyonat. 6460 9 11

Ogłoszenie
Cech rzeźników i masarzy w Krakowie odda w drodze rozprawy ofertowej **budowę stajen na Grzegórzkach.**
Reflektujący na tę budowę mogą przeglądnąć plany i kosztorysy w lokalu Cechu rzeźników i masarzy przy ul. Kolejowej l. 18 w poniedziałki i środy między godziną 6 a 8 wieczór.
Oferty przyjmuje się **do 30 września 1910 r.** 6838 1 2

Osoby, mające **obok znajomości przemysłu mleczarskiego handlową biegłość i obrotność** i mogące złożyć **kaucyę** w kwocie conajmniej **3000 K** zgłosić się mogą na
wolną posadę
w stowarzyszeniu rolniczo-handlowem. Płaca miesięczna 200 K, ponadto możliwa po okresie próby renumeracya od dokonanych obrotów. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencyami pod **„Mleczarz handlowiec"** poste restante **Lwów.** 6832 1 3

Ilustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny za nadesłaniem 30 halerzy w markach wysyła M. D. Polaczek w Samborze. 6455 9 0

Parcela
przy ulicy Topolowej do sprzedania. — Wiadomość w Kawiarni Splittera, ulica Dietlowska 44. 6379 6 10

Fortepian krótki, zupełnie nowy, z powodu wyjazdu do sprzedania, Szlak 11. — Wiadomość u stróża. 6411 6 10

Leçons de français
conversation. Krowoderska 17, 2-cme étage. 6486 4 4

Młoda osoba z dobrej rodziny poszukuje męża w średnim wieku na odpowieniem stanowisku. Posiada własne utrzymanie. **Stola Rabka 2.** 6459 9 9

Meble używane
różne, fortepiany krótkie, pianina, maszyny do szycia, także zastawione, kupuje katolicki handel używanych mebli i innych rzeczy, ul. św. Jana l. 14, sklep. 6396 10 10

Oświadczenie.
My, Szymon Ornbach i Adolf Ducker żałujemy, żeśmy przez wyrób i sprzedaż tutek, które są podobne do rządowych tutek **„Dames"** prawo marki ochronnej c. k. generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego naruszyli.
Obowiązując się w przyszłości tutek tych nie wyrabiać i nie sprzedawać, dziękujemy c. k. generalnej Dyrekcyi za cofnięcie skargi.
Na ogłoszenie tego oświadczenia w dziennikach krajowych się zgadzamy.
Kraków, dnia 14 września 1910.
6847

SUKNA,
lodeny i modne materye na ubrania poleca
Karol Kocian
skład sukna w Humpolcu (Czechy).
Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 6095 7 0

Lekcyj gry na fortepianie
udziela uczennica znanego profesora tutejszego konserwatoryum. Krowoderska 17, II piętro. 6485 4 4

Pensyonat „Lithuania"
Kraków, Podwale 3.
poleca na sezon zimowy, pokoje umeblowane, z utrzymaniem lub bez pod najprzystępniejszemi i najdogodniejszemi warunkami. 6470 3 3

Parcela budowlana
148 sążni □, nadająca się pod dom z ogródkiem lub duże oficyny, w najzdrowszej części miasta położona i przy zabudowanej już ulicy, jest do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość: Plac Jul. Kossaka l. 7, I p., drzwi l. 6, 6597 5 5

Pensyonat pierwszorzędny
Kraków, Wolska 6.
Komfort - - - - kuchnia doskonała.
Ceny przystępne. 6588 3 3

Do wynajęcia
przy ul. Karmelickiej 29, zaraz lub od 1 października b. r. 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, na II piętrze, oraz 1 pokój na I piętrze. Wiadomość na miejscu. 6611 4 10

Nauczycielka rysunków
posiadająca egzamin kwalifikacyjny dla szkół średnich, podejmuje się udzielania panienkom nauki rysunków, malarstwa oraz sztuki stosowanej, a także wspólnie z dobremi siłami nauczycielskiemi przygotowuje do matury realnej. Adres: ul. Łobzowska 29, I piętro. 6706 2 5

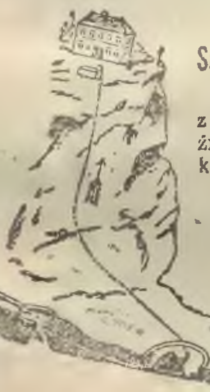
Kamienica
t. zw. Rurmistrzowska, w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa (plac Szczepański l. 7) z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli p. Władysław Müller, ul. Wielopole 20, między $^{1}/_{2}3$ a $^{1}/_{2}4$. 6640 2 8

Piękne meble.
Jadalnia, sypialnia i salon. — Perskie dywany, porcelana, szkło, srebro i wiele innych rzeczy urządzenia domowego nadeszły do
Publicznej hali aukcyjnej
Rynek 16. 6816 2 4

Do wynajęcia
w domu z komfortem urządzonym **3 pokoje słoneczne,** przedpokój, kuchnia z wodociągiem i osobnym zamykanym gankiem, spiżarka, balkon, łazienka, wygódka, w każdej ubikacyi światło elektryczne, pralnia urządzona na strychu, osobna sień i schody dla służby — od 1 paździenika 1910 r. przy ul. Topolowej l. 46.
Wiadomość tamże lub w biurze A. Czunki, św. Marka 31. 6610 13 16

Poszukuję
Dzierżawcy
na majątek w okolicy fabrycznej, blisko miast, przy kolei położony, o obszarze około 200 morgów roli, 100 m. łąk dwukośnych, 50 stawów rybnych postępowych. Zgłoszenia pod **A. C.** przyjmuje kancelarya Dra A. Grossa, Kraków, św. Anny l. 9. 6587 2 3

Stałych zastępców miejscowych
za stałą płacę miesięczną 100 K i wysoką prowizyę przyjmuje wielki austr. dom bankowy do sprzedaży prawnie dozwolonych losów na spłaty miesięczne. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Przyszłość 6580"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6580 4 15



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł urządza **Największy i najstarszy słowiański zakład**
ANT. KUNZ
c. k. dost. dworu
Hranice
Morawa-Austrya.
Prospekty gratis i franko.
2414 50 50

Proszę przejrzeć
w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju mój obficie ilustrowany katalog główny z 3000 odbitek, który na żądanie wyśle się natychmiast za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca Hanns Konrad, w Brüx Nr 2983 (Czechy). 6173

Bieliznę Damską
i dla Panienek
webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**
Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 3933 39 0
Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Ziemniaki białe lub różowe
z Dóbr Płaszów
z odstawą do domu po K 6 za 100 kg. poleca: **J. Szafrański i Ska,** Dom rolniczo-handlowy, **Kraków, Plac Szczepański 8** (Gmach c. k. Tow. Rolniczego). — Ziemniaki w polu gniją, a także z powodu zamknięcia granicy ceny będą bardzo wysokie. 6653 1 6

O pańskiej wybornej **„Cirine" do podłóg dowiedziawszy się!**
Dowiedziawszy się o Pańskiej wybornej „Cirine", proszę mi przysłać $^{2}/_{1}$ flaszki.
Podp. **F. M. Kloiber,** żona c. i k. podpułkownika gen. sztabu.
Koszyce 5/10 1907.
Dostać można wszędzie. $^{1}/_{1}$ flaszka 3 K, $^{1}/_{2}$ flaszki 1·70 K. — Wyłączny fabrykant: **J. Lorenz i Ska, Cheb w Czechach.** 6272

Magazyn towarów bławatnych
Markowicza i Brudera
ul. św. Gertrudy 24 vis a vis hotelu „Royal"
poleca w wielkim wyborze na sezon jesienny materyały wełniane, angielskie kostyumowe, jedwabne, story, firanki koronkowe, dywany, chodniki i t. p. 6616 2 10
Ceny przystępne.





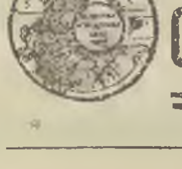


Do
PP. Jednorocznych Ochotników!!

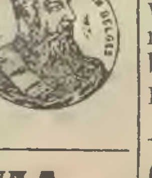
BARDZO WAŻNE!!

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD UNIFORMOWY
I MAGAZYN SUKIEN CYWILNYCH
JAKÓBA KASESNIKA
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 20,
odznaczony chlubnie na wystawach krajowych i zagranicznych
poleca się
Pp. oficerom, urzędnikom, jednorocznym ochotnikom i studentom pod względem wyrobu tak sukien uniformowych jak i cywilnych z materyałów pierwszej jakości i kroju wedle najnowszych fasonów.
Poleca również swój bogato zaopatrzony skład wszelkich przyborów uniformowych.

BARDZO WAŻNE!!

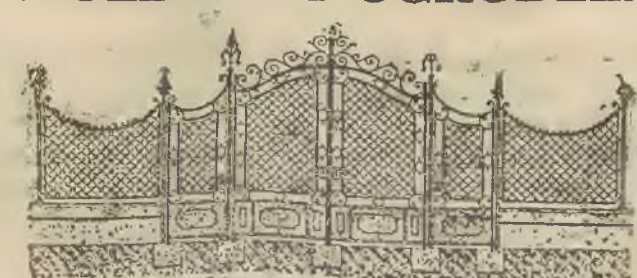


CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!!



5857 12 0

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA

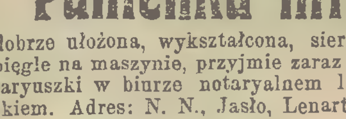


HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA
Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.
Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma
D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telefon 861.
Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien, drut kolczasty i taśmowy pocynkowany i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej, stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p.
4727 12 0

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 26 75 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalu z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Riwiera Włoska
Nervi koło Genui via Serra Nr. 22
Pensyonat polski Zofii Niewiadomskiej
otwarty od 15 września do 1 maja. 6808 1 3

Krawiec
J. Lipczyński
Kraków.
Materyały na sezon jesienny i zimowy nadeszły.
6471 4 12



Optyk i mechanik, M. Zwilling
Kraków, ulica Sławkowska l. 4.
poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 30 0

Zabudowania fabryczne
nadające się na fabrykę, magazyny lub podobny cel, **w pobliżu Tarnowa do wydzierżawienia.** Zgłoszenia pod **R. S.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 6843 1 3

Dobry fortepian
tanio do sprzedania. Kraków, P. P. Bild, Miodowa 31. 6639 4 10

Ładny pokój frontowy
słoneczny, z umeblowaniem, usługą, z wiktem lub bez, dla kawalera na stanowisku do wynajęcia od 1 października. Ul. Łobzowska 15, II. p. drzwi na lewo od 4—6. 6645 4 4

Janusz Miketta
uczeń Instytutu Muzycznego (kurs wyższy) udziela lekcyj fortepianu i teoryi. Siemiradzkiego 15, II p., od 2—5. 6657 3 5

Panienka młoda
dobrze ułożona, wykształcona, sierota, pisząca biegle na maszynie, przyjmie zaraz posadę dyetaryuszki w biurze notaryalnem lub adwokackiem. Adres: N. N., Jasło, Lenartowicza 512. 6661 5 5

Do wynajęcia zaraz
duży sklep z wystawami i tylnemi ubikacyami przy ul. Sławkowskiej l. 30. Wiadomość tamże u właśc. 6675 2 3

Lokal
sklepowy frontowy 2-ma ubikacyami od podworca, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia pod: **L. Z. 333** poste rest. **Kraków** za okazaniem kwitu inserat. 6641 3 10

Starszy urzędnik
na stanowisku, właściciel realności w większem mieście na Śląsku, poszukuje osoby młodszej, przystojnej, inteligentnej, zdolnej zająć w zupełności stanowisko pani domu. Wymagany język niemiecki. Zgłoszenia z dołączeniem podobizny pod **Stała egzystencya 6621** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6621 2 2

Czy można się ożenić?
Rękodzielnik, przemysłowiec, wdowiec lat 37, przystojny brunet, właściciel interesu. pragnie się ożenić z panną lub wdową młodą, przystojną, inteligentną, uczciwą, zapatrującą się dobrze na ognisko domowe. Posagu skromnego się nie odrzuci. Fotografia wraz z adresem pożądana. Dyskrecya zapewniona słowem uczciwego człowieka. Listy odbieram do 30 września. Na anonimy wcale nie odpiszę. Blondynki mają pierwszeństwo. Adres: **„555 nadzieja"** poste rest **Kraków,** za okazan. kwitu inseratow. 6596 3 4

Wyjdzie za mąż
młoda, sympatyczna, inteligentna i dobrze wychowana panna z kilkunastotysięcznym kapitałem, za człowieka inteligentnego na stanowisku, przynoszącem przynajmniej około 3000 koron rocznie, i któremu z zaufaniem mogłaby oddać swoją rękę. Sprawa na seryo traktowana. Listy nie anonimowe pod **„W. W. 1910"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 6813 1 2

Mężczyzna
(przystojny, lat 32) na poważnem stanowisku, **z rocznym dochodem 25.000 K,** z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze inteligentnej i przystojnej panny. z dobrej familii. Posag wymagany **50.000 K** w celu powiększenia przedsiębiorstwa. Rzecz traktowana na seryo, **dyskrecya zapewniona pod słowem honoru.** Listy nieanonimowe — jeżeli możliwie wraz z fotografią pod **„N. O. 75"** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 6817 1 6

Sprzedam handel śniadankowy
kompletnie urządzony, posiadający przytem trafikę i koncesyę na sprzedaż prochu, obecnie nowa koncesya wyszynku wódek. —. Wiadomość M. Czerwiński, Dom handlowy, Kraków, ulica Pańska. 6831 1 6

Nauczycielka prywatna
z chlubnemi świadectwami, władająca biegle językiem niemieckim, poszukuje posady jako nauczycielka do 1 lub 2 dziewczynek w zakresie 6 klas normalnych. lub jako towarzyszka względnie lektorka do starszej osoby, w Krakowie lub na prowincyi. Pisze biegle na maszynie i przyjmie posadę biurową. Zgłoszenia pod **A. W. Z.** poste rest. **Kraków,** za okazanie kwitu inseratowego. 6822 1 3

Panna
inteligentna, przystojna. wykształcona, muzykalna, nadzwyczaj gospodarna, nie wymagająca, skromnie wychowana, o bardzo łagodnem usposobieniu, mająca koło 1500 koron rocznego dochodu, w braku znajomości tą drogą pragnie poznać mężczyznę od lat 35 na stanowisku o miłej powierzchowności i prawym charakterze (może być wdowiec). Zgłoszenia, o ile możności wraz z fotografią, proszę nadsyłać pod literami: **S. Z. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego, najdalej do dnia 25 b. m. Na anonimy nie odpowiada się. 6825

Do
matury seminaryalnej, egzaminów wydziałowych (grupa I), kwalifikacyjnych, z ukończonych klas wydziałowych męskich i żeńskich (nawet starsze osoby) przygotowuję dokładnie. Rezultaty pewne. Wiadomość: **„Profesor 15"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 6757 1 2

Ukończony gimnazyalista
Polak, z dobrego domu, przyjmie praktykę w aptece. Wiadomość: **„Praktyka"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 6758 1 2

Ładny pokój
na I piętrze. przy ul. Siemiradzkiego, z umeblowaniem, usługą, opałem, za 40 koron miesięcznie do wynajęcia od 1 października. Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, ul. Karmelicka 15. 6849 1 3

AKADEMIK
z dobrego domu, znajdze umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. Osobny pokój, łazienka do użytku. — Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka 15. 6850 1 3

Do sprzedania
sypialnia orzechowa francuska, lampy elektryczne, pianino bardzo dobre, ulica Dunajewskiego 1. I piętro. 6671 3 3

Willa murowana, wysoki parter, w Prądniku Czerwonym, (Wielki Kraków) z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: Willa l. 4, Wygoda Dz. III. 6674 3 8

Wózek dziecięcy
w dobrym stanie do sprzedania. Szlak 5, III p 6704 3 3

Kilka panienek
znajdzie pomieszczenie i troskliwą opiekę u bezdzietnej wdowy. Fortepian w miejscu. J. W., Kanonicza 4. 6692 2 6

Zdolny fachowiec
w dziale bławatnym, bielizny i konfekcyi męskiej, dobrze się prezentujący, w wieku lat 35, poszukuje posady kierownika handlu lub t. p.
Zgłoszenia pod **„Zdolny fachowiec"** poste restante **Tarnów.** 6686 2 3

Inteligentna kobieta

szuka jakiegobądź zajęcia, zaraz. Może nadesłać fotografię ale nie na anonimy. — Zgłoszenia: Adamaszek, gospodarz, Bestwina p. Czechowice. 6330

Zakład plisowania i gufrowania

6763 1 10

Kraków, ulica Niecała 13, parter.

Duńskie masło deserowe

Pierwsza duńska firma wywożąca masło, poszukuje **agentów**, mających rutynę. Jak najlepsze polecenia wymagane. Zgłoszenia pod znakiem „Dänische Theebutter 10.797" przyjmuje Aug. J. Wolffet Co, Ann. Bur. Kopenhager K. 6827

Sklep

nadający się dla fryzyera, na wyrąb mięsa koszernego lub na inne przedsiębiorstwo, jest przy ulica Starowiślna l. 31. od 1 października do wynajęcia. Wiadomość: Rynek Kleparski 11, I p., między 2 a 4 godziną. 6315 1 2

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 35 0

Na hipoteki tabularne

do ulokowania koron 300.000·— w większych kwotach pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Adam Biliński, Dom handl. i konces. biuro pośrednictwa w Krakowie. Ulica Szewska 11. — Telefon 1004. 6840 1 7

Potrzebna

zdolna, samodzielna krawczyni do sukien damskich i dziecięcych. Zgłoszenia do 30 września pod „J. M." poste rest. **Kraków.** 6846 1 3

FRYZYERKA

czesze Panie w abonamencie miesięcznym, jak również do teatru, - na wieczorki, rauty, koncerty. -

Udziela lekcyj czesania

Uskutecznia również

„MANICURE"

O. CZACZKA

Bracka 10, parter na prawo. 6094 6 6

Fortepian

dobry, do sprzedania, ulica św. Krzyża 16, I p., Schwalbe, przed południem. 6773 1 2

Płatniczy

katolik, z kaucyą 400 kor., potrzebny od 1 października 1910. — Adres: „Bar amerykański" Franciszek Aksamit w Rzeszowie. 6837

Monterzy elektryczni

ukwalifikowani i samodzielni do instalacyi światła i siły w mieszkaniach i fabrykach, potrzebni zaraz.

Zgłaszać się ze świadectwami i książeczkami do Galicyjskiego Tow. Elektrycznego A. E. G.-Union, Krupnicza 3. Tamże potrzebny na pewien czas **rysownik.** 6768 1 3

Panna

z kursem freblowskim, która potrafiłaby przygotować chłopczyka do drugiej klasy, zechce podać warunki. Obszar dworski Brzączówice, poczta Droginia. Posada do objęcia od 1 października. 6814 1 3

Orzechy włoskie

świeżo rwane po 50 hal. za 1 kg., rozsyła ogród **Wozików, p. Potok Złoty.** 6836 1 3

Konsum Kolejarzy „Samopomoc"

w Nowym Sączu

zakupi kilka wagonów ziemniaków stołowych. — Zgłoszenia przyjmuje do 5 października 1910 r. wprost Zarząd. 6842 1 2

400 koron

ofiaruje za wyrobienie stałej większej posady w instytucyi. lub posady kierownika, dyrektora lub dysponenta fabryki lub też większego handlu albo przedsiębiorstwa, rutynowany i inteligentny kupiec, samodzielny pracownik, władający biegle językiem polskim i niemieckim, obeznany ze sądowemi sprawami, cywilnemi i wekslowemi. Zgłoszenia pod **Dysponent** poste rest. **Kraków.** 6866 1 2

Biegły saldokontysta

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, oraz **młodszy buchalter** lub **buchalterka** z dłuższą praktyką kantorową, znajdą zaraz pomieszczenie. Zgłoszenia z podaniem krótkiego życiorysu, kwalifikacyi, odpisów świadectw i referencyj, przyjmuje syndykat rolniczy w Krakowie, plac Szczepański 6. 6863 1 3

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. — Telefonu Nr. 43

poleca 6665 3 3

Płaszcze angielskie

długie na 135 ctm. od 30 koron w zwyż.

Najstarsza firma w kraju

konfekcyi futrzanej



zdolny zatrudniając personal wykonuje **pełne smaku** rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Prosimy żądać modeli, które wysyłamy jak najchętniej.

Stanisława Wrońskiego Synowie

Kraków pl. Szczepański 2. Lwów ulica Teatralna 5. Tarnów pl. Sobieskiego 5. 6556 1 2

Świece Apollo

są wówczas tylko prawdziwe jeśli na dnie każdej świecy wyciśnięta jest lira a na boku słowo „Apollo"

APOLLO

6649 4 35

W ZAKOPANEM dla dzieci wątłych, potrzebujących górskiego powietrza, otwieram pensyonat. Nauczycielka, udzielająca przedmiotów szkolnych i muzyki, na miejscu. Warunki przystępne. Zgłoszenia Pensyonat poste restante Zakopane. 6854 1 2

200 koron

da młody człowiek za wyrobienie stałej posady woźnego i t. p. Adres: „200" Pismo informacyjne „Nowość" w Tarnowie. Tamże poleca się służbę wszelkiej kategoryi. 6855 1 2

Około 400 morgów dobrej dzierżawy

z dobremi budynkami poszukuje zamożny Czech, dobry agronom, przez Biuro Bronisława Krasickiego w Krakowie. 6034 5 3

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka

angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego

tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies. biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Berlitza rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Berlitza wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 9 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? Zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Berlitz Schools of Languages w Krakowie, przy ul. św. Jana 3, I piętro.** 5687 13 0

Ważne dla Pań!!

Były długoletni pracownik firmy H. Schwarza w Krakowie i wielu pierwszorzędnych firm zagranicznych otworzył

Pracownię sukien i kostyumów damskich

w Krakowie, ul. Szewska 19 I. p.

pod firmą

Jan Kalafarski, krawiec damski.

Przyjmuje wszelkie roboty w swój zawód wchodzące z dostarczonych materyałów; jako specyalność: Kostyumy angielskie, paltoty, wierzchy do futer, suknie angielskie i francuskie, bluzki i spodnice do bluzek i t. d. **Wykończa szybko i pięknie po najniższych cenach.** 6861 1 4

Oryginalne

Dywany Perskie

na podłogi, ściany, przed łóżka, zarzuty na otomany, kilimy, modlitewniki i jedwabniki, o trwałości dziesiątek lat w bardzo wielkim wyborze — poleca firma:

Dr Nieć i Ska, Kraków, Rynek l. 13

która jedyna z polskich firm nabywa te rzeczy przez swego szefa bezpośrednio na światowym rynku w Konstantynopolu i dlatego może je sprzedawać

po najprzystępniejszych cenach.

Według umowy ratalne spłaty do 18 miesięcy. 6681 2 8

Akcyjne Towarzystwo elektryczne

poszukuje dla swego biura w Krakowie buchaltera, kupieckiej siły pomocniczej, tudzież panien do pisania na maszynie. Pierwszeństwo mają ci, którzy posiadają praktykę w przedsiębiorstwach bankowych i przemysłowych. Znajomość języka polskiego i niemieckiego jest warunkiem. Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim z podaniem zajmowanych dotąd miejsc, wysokości żądanej płacy, terminu wstąpienia i dołączeniem poleceń przyjmuje pod **„M. 4044"** Haasenstein et Vogler A-G. Wiedeń, I. 6819 1 2

Starszy ogrodnik

z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia: **„Ogrodnik"** poste rest. **Dębniki.** 6839 1 3

Motor 4 HP.

z powodu kupna większego, za bezcen do sprzedania. Motor jest w ruchu. — Universum, św. Jana 14. 6845 1 2

Rabka.

Jeszcze kilka mieszkań zimowych w pensyonacie, w lesistej okolicy. — Bliższe szczegóły: Pension Nouvelle, Zacisze 5, Kraków. 6853 1 3

Ucznia do praktyki

z kilkoma klasami gimn. lub realn., poszukuje Zakład repr. art. „Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża 7. 6852 1 3

Mężczyzna

26 lat, dobry jeździec, wysłużony podoficer przy konnicy, poszukuje miejsca jako jeździec, dozorca lasu, lub innego podobnego. Zgłoszenia pod **Jeździec** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6841 1 2

Koncypienta

rutynowanego, z długoletnią praktyką, poszukuje od 15 października lub 1 listopada b. r. adwokat w większem mieście powiatowem przy głównej linii kolejowej. Oferty z podaniem warunków pod **A. M. S.** poste restante **Kraków.** 6834 1 3

Bluzy Halki Czapki Welonki Żaboty

6612 1 6

poleca

Zygmunt Ślimakowski

Kraków, Rynek, Linia A-B

obok gł. trafiki.

Okazya

dla P. T. emerytów lub mających kapitał do włożenia w interes bardzo przyjemny, a przynoszący około 30% dochodu. Warunki jak najdogodniejsze, aby tylko pewne.

Zgłoszenia przyjmuje p. Rober Witkowski, Lwów, ul. Jakóba Strzemię 11. 6835 1 3

Dnia 30 września

odbędzie się licytacya na 2 domy murowane w okolicy pośród fabryk, ocenione na 15.000 koron. Potrzeba 6000 koron, reszta dług, licytacya w Chrzanowie w sądzie Nr 17. Informacyj udzieli Wojciech Kocoł w Trzebini Wsi. 6812 1 2

Aparat do powielania The Rotary

mało używany, zaraz do sprzedania. Wiadomość we fabryce wody sodowej, Szlak 7. 5502 29 75

Turbany

jak również wszelkie inne podkłady pod włosy **od 1 korony** począwszy — poleca

L. Korzeniowski

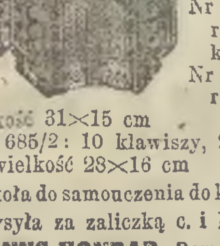
Kraków, Floryańska 22.

6862 1 13

Dobre harmonijki K 4·80

Sprzedanych 50.000.

Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr 300³/₄: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·80**
Nr 657¹/₄: 10 klawiszy, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·20**
Nr 305³/₄: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·20**
Nr 663¹/₄: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·—**
Nr 685/2: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm **K 9·—**

Szkoła do samouczenia do każdej harmonii darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 2941 (Czechy).

Główny katalog z 3000 odbitek na życzenie każdemu darmo i opłatnie. 6131 2 8

Do sprzedania

sypialnia mahoniowa, używana, biurko, biblioteczka, stolik, dwa taboreciki, karnisze, lampa stylowa, wieszadło z lustrem, stoły zwykłe. Długa 45, I p., na prawo, od 9 do 3. 6803 1 3

Biegła, młoda korespondentka w jęz. polskim, francuskim, niemieckim, poszukuje kilkugodzinnego zajęcia. Pismo kaligraficzne. Zgłoszenia: Lingwistka p ste restante Kraków. 6801 1 4

Adwokat Dr Herbst

w Bukowsku (koło Sanoka)

poszukuje **koncypienta** obznajomionego dokładnie z praktyką prowincyonalną. Posada zaraz do objęcia. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6806 1 3

Młoda

inteligentna osoba, poszukuje miejsca jako bona do dzieci lub towarzyszka starszej pani. — Zna krawieczyznę oraz krój. Dobre polecenia. Wiadomość pod „Hell" poste restante Tarnów 6807 1 2

Institutrice expérimentée

donne leçons. Zgoda 1, na parterze, od 3—5 po południu. 6778 1 2

Do sprzedania

kamienica dwupiętrowa z łazienkami i wodociągami w Czarnej Wsi. — Zgłoszenia pod **„M. 23"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6781 1 5

Młody pomocnik handlowy dobrze obznajomiony z działem galanteryjno-drobiazgowym poszukuje posady. Zgłoszenia pod **W. U. A. 20.** poste rest. **Kraków.** 6707 1 3

Sklep ze suteren

oraz pokój z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia od 1 października, ulica Długa 6, wiadomość tamże. 6779 1 3

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe

ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

4801 (Hotel Drezdeński) 64 0

Proszę żądać wszędzie.

Języków

francuskiego, niemieckiego udziela dokładnie akademik. Wiadomość: **B. 15. J.** poste rest **Kraków.** 6533 2 2

Sklep towarów mieszanych przy bardzo ruchliwej ulicy śródmieścia w Krakowie, z całym zapasem towarów, z trafiką, sprzedażą piwa w butelkach, spirytusu do palenia, marek pocztowych, gazet, dobrze się rentujący, jest zaraz do sprzedania tylko chrześcijaninowi. Kapitał potrzebny do kupna 4000 koron. Pośrednictwo wyłączone. Adres: **Okazicielowi książki Kasy oszczędności Nr 265.300** poste rest. **Kraków.** 6818 1 3

Do sprzedania

ceratowa kanapa i cztery foteliki. Wiadomość: Smoleńska 21, II p., drzwi 6. 6821 1 2

SKLEP

sam lub z mieszkaniem tanio do wynajęcia. Podgórze, Lwowska 38. 6858 1 2

Sprzedam

zakład fryzyerski na prowincyi niedaleko Krakowa pod korzystnemi warunkami z powodu wyjazdu. Wiadomość **„Interes 700"** poste restante **Kraków.** 6811 1 3

Poszukuję posady

koncypienta adwokackiego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia „Wisła", ulica św. Filipa 7, Kraków. 6809 1 6

Drogerya Stanisława Ossowskiego

w Zakopanem

poszukuje **pomocnika drogist.** Posada do objęcia zaraz. 6826 1 3

Pensyonat „Podlasie"

Kraków, ulica Loretańska 4.

Pokoje z komfortem urządzone, na doby, tygodnie, miesiące. — Oświetlenie elektryczne —. Łazienka. — Kuchnia wyborowa. **Tamże wydaje się obiady w domu i na miasto.** 5909 12 14

Biuro fabryczne

poszukuje panny obznajomionej z pracą biurową, stenografią polską i niemiecką i piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 39. 6637 3 3

Nigdy!

już nie zmieniam mydła, odkąd używam **Bergmana mydła liliowego z koniklem** (znak konik) z fabryki Bergmanna i Sp. w Djeczynie n. Ł., gdyż to mydło jest jedynie najskuteczniejszem ze wszystkich mydeł leczniczych przeciw piegom, jakoteż do pielęgnowania pięknej, miękkiej i delikatnej cery. Kawałek 80 halerzy — do nabycia we wszyskich aptekach, drogueryach, składach perfum i t. d. 1541 29 50

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.